

W przeddzień święta górniczego NOWA KOPALNIA WĘGLA rozpoczęła pracę w służbie pokojowego budownictwa

W przeddzień dorocznego święta górniczego — w dniu 3 bm. rozpoczęła pracę w służbie pokojowego budownictwa — nowy wielki obiekt naszej szesćciolatki, nowoczesna kopalnia węgla kamiennego „Ziemowit“.

Zaloga Wieliczki wykonała przedterminowo roczny plan produkcji

Przekraczając systematycznie miesięczne plany produkcyjne, załoga żupy solnej w Wieliczce wykonała w dniu 1 grudnia br. roczny plan produkcji.

Rozwijający się silnie ruch racjonalizatorski i nowatorski wpływał w wysokim stopniu na pracę górników decydując o wzroście wydajności oraz przysparzając gospodarce narodowej poważnych oszczędności.

Dumni z tak poważnych osiągnięć przyrzekli górnicy z Wieliczki potęgować w dalszym ciągu wysiłki, aby plan produkcyjny 4 roku Planu 6-letniego wykonać w jeszcze krótszym terminie.

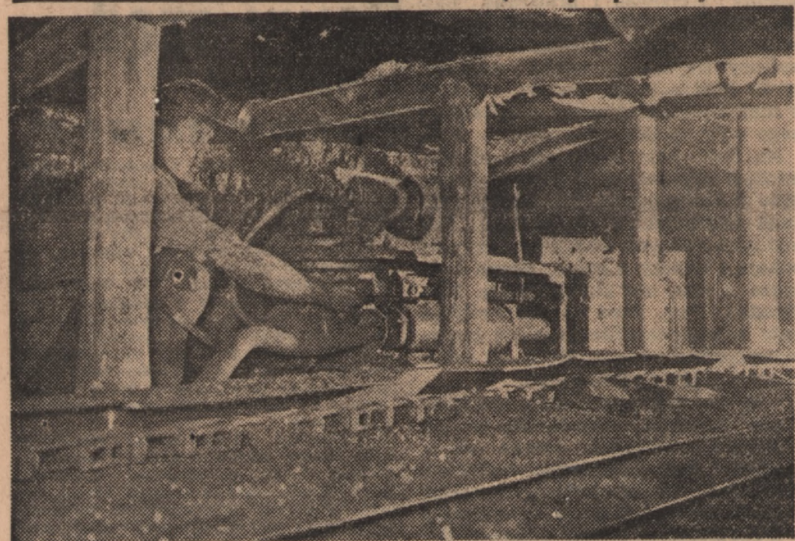
Cały teren nowego obiektu przemysłowego przybrał świąteczną szatę.

Punktualnie o godz. 14-tej przybywają na teren kopalni: minister górnictwa — Nieszporek, wiceminister górnictwa Lesz, sekretarz KW PZPR — Olszewski, sekretarz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników — Hanke oraz delegacje okolicznych kopalń z pocztami sztandarowymi.

Przybyłych gości wita zgromadzona przy wejściu załoga kopalni. Dyrektor Centralnego Zarządu Budownictwa Węglowego — Różański melduje: „Kopalnia „Ziemowit“ jest gotowa do podjęcia produkcji“.

Minister Nieszporek przy dźwię-

Kombajn węglowy przy pracy



Praca górnika w krajach, które wyzwoliły się z ucisku kapitalizmu staje się z każdym niemal rokiem lżejsza i bezpieczniejsza. Coraz więcej nowoczesnych maszyn wykonuje ciężkie pracochłonne roboty w kopalniach. Dzięki mechanizacji pracy przemysł węglowy zwycięsko realizuje plany wydobycia węgla.

Na zdjęciu: ZMP-owiec Józef Stalak prowadzi kombajn węglowy.

(Arch. — IKP)

98,84 proc. wyborców głosowało w Rumunii na kandydatów frontu demokracji ludowej

Prasa rumuńska opublikowała oficjalnych komunikat o wynikach wyborów do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii.

Z ogólnej liczby 10.574.475 wyborców, w głosowaniu wzięło udział 10.353.469 obywateli, tj. 97,91 proc. Na kandydatów frontu demokracji ludowej głosowało 98,84 proc. wyborców, którzy brali udział w wyborach. W stolicy Rumunii na kandydatów frontu demokracji ludowej głosowało 99,43 proc. wyborców. W obwodach stalnowskim, timiszorskim, jasskim, ploeszteńskim i innych na kandydatów frontu demokracji ludowej głosowało 99,80 proc. wyborców.

Wszyscy kandydaci frontu demokracji ludowej we wszystkich 423 okręgach wyborczych zostali wybrani na deputowanych do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Wśród wybranych do Zgromadzenia znajduje się — wódz narodu rumuńskiego G. Gheorghiu-Dej, sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej Józef Kiszyński i inni.

kach fanfar dokonuje przecięcia symbolicznej wstęgi.

Powoli zaczynają się obracać potężne koła skomplikowanego mechanizmu maszyny wyciągowej. Z głębi szybu wyjeżdżają na powierzchnię pierwsze tony węgla wydobytego w nowej kopalni.

Kopalnia „Ziemowit“ rozpoczęła produkcję.

UROCZYSTA AKADEMIA

W szczerze wypełnionej obszernej nowoczesnie urządzonej sali domu zbornego kopalni „Ziemowit“ rozpoczyna się uroczysta akademія.

Następnie głos zabiera wiceminister górnictwa inż. Mieczysław Lesz. „Kopalnia „Ziemowit“ — mówi on — jest drugą — po kopalni „Wesoła 2“, nową kopalnią oddawaną w tym roku do ruchu.

W Polsce przedwrześniowej nie budowano wcale nowych kopalń, wprost przeciwnie. Monopolisci zagraniczni, którzy byli właścicielami naszych kopalń, ograniczali wydobycie, zatapiałi kopalnie, wyrzucali górników na bruk. W okresie międzywojennym w ciągu 20 lat nie zbudowano ani jednej kopalni węgla.

W roku bieżącym budowniczy naszymi kopalni wykonali ogromną pracę przy budowie szybów, przekopów, komór i chodników.

Te bezsporne osiągnięcia były możliwe dzięki stosowaniu mechanizacji i nowej techniki. Nasi górnicy nauczyli się cenić nową technikę i umieją z niej wycisnąć wszystko, co ona może dać.

Nowe kopalnie i nowe poziomy dadzą w sumie 7 tys. ton dziennego wydobycia, tj. około 2 milionów ton rocznie“.

W dalszym ciągu mówca stwierdza, że nasz rozwój przemysłu węglowego następuje w tym samym czasie, gdy w krajach kapitalistycznych

(ciąg dalszy na str. 2)

Budowa pieca „C“ w hucie „Kościszko“



Zalogi budowlane i montażowe wznoszące wielki piec „C“ w hucie „Kościszko“ przekazały 29 listopada br. agregaty produkcyjne tego obiektu i związane z nim urządzenia do próby technicznej.

Wielki piec „C“ jest obok uruchomionego w ub. roku pieca „B“ —

wyrazem najnowszych zdobyczy techniki tego rodzaju budownictwa, jest największym obiektem wielkopięcowym w Polsce.

Na zdjęciu: Fragment wielkiego pieca „C“ w budowie.

(Foto — CAF)

Naród radziecki jednomyślnie popiera uchwały w sprawie zwolnienia Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

MOSKWA. Jak już podawaliśmy dnia 2 bm. rozpoczęły się w Moskwie obrady IV Wszechniowskiej Konferencji Obróńców Pokoju. Uczestnicy konferencji wysłuchali referatu członka Akademii Nauk ZSRR Iwana Pietrowskiego, poświęconego walce narodu radzieckiego o utrzymanie i utrwalenie pokoju.

Referat wywołał niezwykle gło-

bie zainteresowanie wśród delegatów konferencji. W pierwszym dniu obrad przemawiało 11 osób.

Jako pierwszy zabrał głos w dyskusji, przekazując gorące pozdrowienia uczestnikom konferencji od mas pracujących Uralsu, metalowicy, laureat Nagrody Stalinowskiej N. Sokolow. Stwierdził on, że uralscy metalowcy, górnicy, kołchoźnicy i działacze nauki i kultury polecieli mu, aby zapewnił o ich niezłomnej woli walki o pokój i szczęście ludzi na całym świecie oraz by wyraził ich uczucia gniewu wobec podżegaczy do nowej wojny.

Następnie zabrał głos przewodniczący ukraińskiego komitetu obróńców pokoju N. Semenenko, podkreślając zdecydowaną wolę mas pracujących Ukrainy radzieckiej obrony sprawy pokoju.

Na trybunę wchodzi coraz to nowi mówcy. Przemawia prosta kobieta radziecka Maria Bielowa, przewodnicząca podmoskiewskiego kołchozu im. Chruszczowa.

Jako człowiek radziecki — mówi Bielowa — jako kobieta i matka, nie mogę milczeć, gdy omawia się sprawę obrony pokoju. Moi ziomkowie polecieli mi, abym opowiedziała delegatom konferencji o naszym szczęśliwym życiu i osiągnięciach, abym oświadczyła że każdy człowiek radziecki pragnie z całego serca pokój na całej kuli ziemskiej i z całego serca nienawidzi bandy podżegaczy wojennych.

Bielowa stwierdza wśród oklasków: Niech podżegacze wojenni pamiętają, że miliony obrońców pokoju nie dadzą się oszukać i zastra-

(ciąg dalszy na str. 2)

13-osobowa delegacja TPPR wyjechała do ZSRR

W dniu 3 grudnia br. wyjechała do Związku Radzieckiego na zaproszenie WOKS — 13-osobowa delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, z wiceprzewodniczącym ZG TPPR Stefanem Matuszewskim na czele.

W skład delegacji wchodzi robotnicy, artyści, studenci, przedstawiciele inteligencji pracującej, działacze społeczni — aktywiści Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Odjeżdżających zegnał na dworcu głównym Przewodniczący ZG TPPR — Edward Ochab.

Obecny był charge d'affaires Zw. Radzieckiego D. I. Zaikina.

DZIEŃ GÓRNIKA

O siem lat Polski Ludowej dostarczyło niezliczonych przykładów ofiarności, hartu i bohaterstwa pracy całej klasy robotniczej. W tym wielkim wkładzie klasy robotniczej, w umocnieniu naszej siły gospodarczej — szczególnie zaszczytny udział przypada pracownikom przemysłu węglowego — górnikom.

Produkt ich pracy — węgiel — stanowi podstawę i źródło rozwoju naszego potencjału przemysłowego. To od nich, jako pierwszych, wyszło hasło współzawodnictwa pracy, które objęło już dziś w przemyśle węglowym 90 proc. górników. To oni stanowią przodującą siłę w walce o pokojową budowę i rozwój naszego kraju.

Przodująca rola zawodu górniczego występuje jeszcze wyraźniej w obliczu zadań, jakie stawia przed nami Plan 6-letni. Realizacja tego wielkiego planu uzależniona jest w znacznej mierze od tego, czy czołowy przemysł naszego kraju — przemysł węglowy, wykona w pełni te zadania, jakie zostały mu nakreślone.

A zadania te, to wydobycie w 1955 roku 100 miln. ton węgla, podniesienie wydajności pracy o 36 proc., uruchomienie 11 nowych kopalni, wykonanie 15 km nowych szybów, zbudowanie 36 nowych poziomów, 115 km nowych przekopów podziemnych, osiągnięcie znacznego stopnia mechanizacji i elektryfikacji.

Górnicy polski nie zawiodł zaufania, jakim darzy go Państwo i naród, górnik nasz rozumie, że znajduje się na bardzo odpowiedzialnym odcinku frontu pokojowej pracy budowy podstaw socjalizmu w Polsce — mieliśmy tego tysiące dowodów w

latach ubiegłych, mamy je i w chwili obecnej.

Przykłady te, to przedterminowe wykonanie trzeciego roku Planu 6-letniego przez szereg kopalni, to całkowite wykonanie zadań Planu 6-letniego przez kilku czołowych górników, takich jak Wiktor Markiewka, Szczepan Blaut i inni — to armia górników, która uczestniczy w nowym współzawodnictwie socjalistycznym o tytuł najlepszego w zawodzie.

Polska Rzeczpospolita Ludowa nie ogranicza się do słów uznania, pochwał górnika, Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza szczególną troską i opieką zawod górnicy. Zmieniony ustroj gospodarczy i społeczny pozwolił nie tylko na wykreślenie z naszego życia hańby „biedaszybów“, bezrobocia, emigracji dla chleba, ale zmienił radykalnie położenie materialne i społeczne górnika.

Przywileje wypływające z „Karty Górniczej“, budownictwo mieszkaniowe dla górników (w samym tylko 1950 r. przekazano na Śląsku 8.244 izby mieszkalne, a w 1951 r. ilość nowych mieszkań wzrosła do 21.000 izb), stały postęp mechanizacji kopalni, który ma na celu ulżenie pracy górnika i zastąpienie robót pracochłonnych — pracą maszyn; elektryfikacja kopalni i wprowadzenie aparatury gazoszczelnych, które mają na celu zwiększenie bezpieczeństwa i higieny pracy pod ziemią; otwarta droga do awansu społecznego poprzez podniesienie kwalifikacji zawodowych i teoretycznych na uczelniach wszelkich stopni; najwyższe odznaczenia państwowe, jakie zdobyli piersi przodujących gór-

ników — oto przykłady troski, opieki i szacunku, jaki jest udziałem górników w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Niemniejszą troską, niemniejszą opieką otacza Państwo nasze nowe, młode kadry zawodu górniczego. Dlatego też nie brak dziś ludzi młodych, odważnych, którzy w zaciągu ponierskim z całego kraju przybywają na Śląsk do pracy w kopalniach. Mają oni zapewnione właściwe przygotowanie do nowego zawodu. Poczynając od szkół przysposobienia przemysłowego, poprzez licea przemysłu węglowego, technikum, aż do Akademii Górniczo-Hutniczej, młodzi adepci górnictwa mają szerokie możliwości zdobycia odpowiednich kwalifikacji, niezbędnych do objęcia najbardziej nawet odpowiedzialnych stanowisk w przemyśle węglowym.

Ogromne znaczenie przemysłu węglowego dla naszego kraju, postawa pracowników tego przemysłu sprawiły, że tradycyjny Dzień Górnika jest dziś równie bliski górnikom, jak i hutnikom, metalowcom, włókniarzom, kolejarzom czy marynarzom — słowem wszystkim ludziom pracy w Polsce. I dlatego też cała Polska oddaje w Dniu Górnika hołd trudnej, ciężkiej, ale jakże owocnej pracy górnika. Oddaje hołd takim zasłużonym przodownikom pracy i racjonalizatorom jak: Apryas, Blaut, Bugdol, Markiewka, Zieliński, Kawczyk, Szulc, Filak i tysiące innych, którzy walczyli w szlachetnym współzawodnictwie i pociągają swym przykładem towarzyszy pracy do walki o podniesienie produkcji węgla, o ulepszenie metod pracy, o terminowe wykonanie Planu 6-letniego.

Dzięki braterskiej pomocy ZSRR — Polska stanie się krajem potężnego przemysłu

OBRADY IV WSZECHZWIĄZKOWEJ KONFERENCJI Obrońców Pokoju w Moskwie

(dokończenie ze str. 1)

z olbrzymim entuzjazmem pracuje nad wprowadzeniem w życie historycznych uchwał XIX Zjazdu KPZR. Po omówieniu walki radzieckich związków zawodowych o utrwalenie pokoju i przyjaźni między narodami przytoczyła ona fakty świadczące o umocnieniu więzi międzynarodowych związków zawodowych ZSRR.

Wybitny uczyony radziecki, członek Akademii Nauk W. Winogradow mówi o przodującej nauce radzieckiej, która służy szczęściu narodu i jego żywotnym interesom.

W dyskusji nad referatem członka Akademii Nauk Pietrowskiego przemawiali również artysta ludowy mołdawskiej SRR Sztirbul, starszy agronom z Ukrainy K. Gerasimenko, maszynista koparki, pracujący przy budowie Kujbyszewskiej elektrowni wodnej B. Kowalenko, inżynier-geolog z Azerbejdżanu F. Samedow.

Naród radziecki — podkreślił Mordwinow — jednomyślnie popiera uchwały w sprawie zwolnienia Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Głos zabiera patriarcha Moskwy i Wschodu Aleksy, który wita uczestników konferencji w imieniu rosyjskiego kościoła prawosławnego i wyraża pragnienie, aby praca i uchwały konferencji przyczyniły się do sukcesu wielkiej sprawy pokoju.

Patriarcha Aleksy stwierdza, że delegaci na konferencję powinni dać przedstawicielom narodu radzieckiego na Kongres w Wiedniu nakaz, by wysoko doczyli sztandar umiłowania pokoju i poparli wszystkie uchwały, które mogą się przyczynić do usunięcia groźby zniszczenia ludzkości. Wezwał on w imieniu rosyjskiego kościoła prawosławnego wszystkie głowy kościołów, kierowników zreszcie religijnych i wszystkich wiernych na całym świecie, aby nie tylko kontynuowali, lecz również pogłęбили i wzmożli walkę o pokój.

Następnie przemawiała sekretarz Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych K. Kuźniecowa podkreślając, że naród radziecki

Uroczysta akademii Ligi Kobiet dla uczczenia przyjaźni polsko-radzieckiej

W dniu wczorajszym odbyła się w sali ORZZ uroczysta akademii zorganizowana przez Zarząd Miejski Ligi Kobiet z okazji Miesiąca Pogłębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Akademii zgabiła przewodnicząca ZM Ligi Kobiet — Stosikowa. Następnie przedstawicielka KM PZPR Gierczakowa wygłosiła okolicznościowy referat.

Mówczynie podkreśliła szczególne znaczenie przyjaźni i pomocy Związku Radzieckiego dla Polski oraz przykład bohaterów kobiet radzieckich. Ostatnie słowa mówczynie zagłuszyły liczne okrzyki wśród zebranych na cześć przyjaźni obu narodów, ich wódzów i pokoju.

W dalszym ciągu wręczono nagrody w postaci dyplomów i książek wyróżniającym się aktywistom Ligi Kobiet. Nagrody otrzymały:

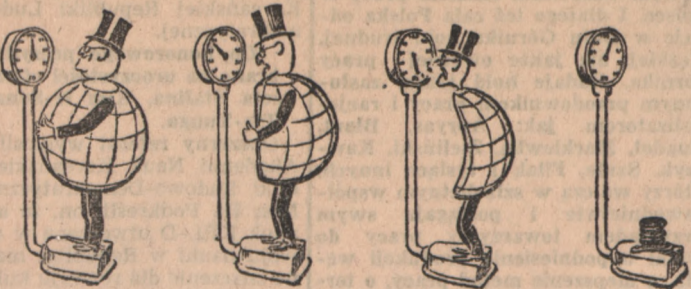
A. Delatowska z Wytw. Chemicznej, T. Bordon — gospodyni domu, Z. Loretańska — gospodyni domu, St. Zakrzewska — z Bydg. Zakł. Gumowych, A. Kudrewiczowa — gospodyni domu, W. Maceralik i M. Mordowska z Bydg. Zakł. Obuwia, M. Gromkova — prac. Izby Dworcowej i H. Rudolffowa ze Zjedn. Zakł. Rowerowych Nr 4.

Jedną z członkiń Ligi Kobiet odczytała list bydgoszczanek do kobiet bohaterskiego Stalingradu. Część artystyczną akademii wypełniły występy zespołów świetlicowych Wojewódzkiego Szpitala Zakaznego i Bydgoskich Zakładów Tłuszczowych.

Satyra polityczna

„Nie wolno nie uwzględniać faktów z przeszłości. A fakty te świadczą, że w wyniku pierwszej wojny światowej od systemu kapitalizmu odpadła Rosja, a w wyniku drugiej wojny światowej od kapitalizmu odpadł już szereg krajów Europy i Azji. Istnieją wszelkie podstawy, aby przypuszczać, że trzecia wojna światowa spowoduje rozpadnięcie się światowego systemu kapitalistycznego”.

(G. M. Malenkow na XIX Zjeździe KPZR).



Światowy kapitalizm przed I wojną światową, po pierwszej wojnie światowej, po drugiej wojnie światowej i... gdyby sprowokował trzecią wojnę światową.

z olbrzymim entuzjazmem pracuje nad wprowadzeniem w życie historycznych uchwał XIX Zjazdu KPZR. Po omówieniu walki radzieckich związków zawodowych o utrwalenie pokoju i przyjaźni między narodami przytoczyła ona fakty świadczące o umocnieniu więzi międzynarodowych związków zawodowych ZSRR.

Wybitny uczyony radziecki, członek Akademii Nauk W. Winogradow mówi o przodującej nauce radzieckiej, która służy szczęściu narodu i jego żywotnym interesom.

Przekazywanie władzy w Chinach Wschodnich w ręce administracji cywilnej

Jak donosi prasa, na mocy decyzji komitetu wojskowo-administracyjnego Chin Wschodnich w różnych prowincjach, miastach i okręgach Chin Wschodnich prowadzi się na szeroką skalę prace w celu dalszego wzmocnienia władzy ludowo-demokratycznej.

W wielu prowincjach i okręgach odbyły się miejscowe konferencje w sprawie administracji ludowej, a także narady kierowników powiatowych organów administracyjnych. Powiatowe i miejskie konferencje przedstawicieli ludowych w prowincji Fukien powinny do końca br. całkowicie przyjąć funkcje zgrupowań ludowych. W innych prowincjach powiatowe konferencje przedstawicieli ludowych mają przyjąć funkcje zgrupowań ludowych do wiosny 1953 roku.

W ciągu lipca, sierpnia i września w 338 miastach i powiatach Chin Wschodnich zwolano konferencje przedstawicieli ludowych a w 23 powiatach i miastach konferencje te wykonują już funkcje zebrań ludowych.

W okręgach wiejskich Chin Wschodnich pomyślnie prowadzi się prace w kierunku utworzenia sjanów (jednostka administracyjna odpowiadająca gminie — red.). We wszystkich rejonach konferencje przedstawicieli chłopskich zastępowane są przez konferencje przedstawicieli ludowych i wybierane są organy władzy ludowej sjanów.

W całym kraju trwają przygotowania do IV Krajowego Zjazdu TPPR

We wszystkich terenowych ogniskach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej trwają przygotowania do IV Krajowego Zjazdu TPPR, który odbędzie się w Warszawie w dniach

Blok anglosaski przeforsował uchwalenie rezolucji hinduskiej

NOWY JORK. W komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych zakończyła się 1 grudnia dyskusja nad hinduskim projektem rezolucji w sprawie reparacji jeńców wojennych przebywających w obozach Korei Południowej i Półn. i nad radzieckimi poprawkami do tego projektu. Na posiedzeniu tym blok amerykańsko-angielski przeforsował uchwalenie rezolucji hinduskiej i odrzucenie poprawek radzieckich.

KONTYNUOWANIE DYSKUSJI NAD REFERATEM I. PIETROWSKIEGO

Na posiedzeniu konferencji dnia 3 bm. kontynuowano dyskusję nad referatem I. Pietrowskiego. Na konferencji są obecni liczni goście — przedstawiciele mieszkańców stolicy radzieckiej oraz członkowie zagranicznych delegacji robotniczych i działaczy kultur z Australii, Cejlonu, Chile, Chin, Bułgarii i Włoch, które znajdują się obecnie w Moskwie.

W imieniu uczonego radzieckiego przemawia Prezes Akademii Nauk ZSRR Aleksander Niesmiejanow.

Uczeni radziecy zwracają się z apelem do uczonego na całym świecie — stwierdza A. Niesmiejanow — aby stanęli wraz z masami ludowymi swego kraju w pierwszych szeregach bojowników o pokój.

A. Niesmiejanow mówi dalej, o tym, że uczeni radziecy są szczęśliwi, że poświęcają swą energię, cały swój talent, wszystkie swe pomysły sprawie pokojowego budownictwa, swej Ojczyźnie.

Niechaj pokojowe wysiłki Związku Radzieckiego, niechaj mądra Stalinowska międzynarodowa polityka pokoju i przyjaźni narodów — mówi w zakończeniu A. Niesmiejanow — będzie również nadal ostoją pokoju i bezpieczeństwa, gwiazdą przewodnią narodów.

Przedstawiciel kościoła luteranckiego z Łotwy arcybiskup Gustaw Turs oświadczył, że ludzie wierzący wraz z całym miłującym pokój narodem radzieckim witają z całego serca zwolnienie Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Następnie przemawiali: kompozytor estoński E. Kapp oraz Katolikos — patriarcha gruzińskiego kościoła prawosławnego, Melhisedek.

Melhisedek stwierdził m. in., że dla działaczy religijnych nie ma dziś bardziej zaszczepionego, bardziej pilnego zadania, aniżeli walka o pokój.

Wszyscy mówcy jednomyślnie poparli pokojową politykę Związku Radzieckiego i wyrażali niezłomną wolę ludzi radzieckich obrony pokoju i współpracy między narodami.

Wielki strajk robotników w Islandii

Prasa duńska donosi, że dnia 1 grudnia wybuchł w stolicy Islandii Reykjaviku oraz we wszystkich miastach prowincjonalnych wielki strajk

6 i 7 grudnia br. Wybrani w poszczególnych okręgach TPPR delegaci na Zjazd na licznych zebraniach spotykają się z aktywnym i liczniejszym i gromadzącym kółkowie TPPR, przekazując swoim delegatom podziękowania za IV Zjazd, meldując o podjętych zobowiązaniach mających na celu podnoszenie na wyższy poziom oraz pogłębianie pracy kół.

W okresie przygotowań do Zjazdu delegaci okręgu łódzkiego wygłosili w zakładach pracy, w gromadach wiejskich i spółdzielniach produkcyjnych szereg prelekcji, tematami których były osiągnięcia Kraju Rad oraz znaczenie przyjaźni polsko-radzieckiej dla umocnienia światowego obozu pokoju i postępu.

Szczególnie wielką popularnością cieszyły się odczyty wygłaszane przez delegatów w kołach TPPR przy spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach i POM-ach woj. łódzkiego.

Również we wszystkich kołach TPPR województwa katowickiego trwają przygotowania do IV Krajowego Zjazdu TPPR.

Dzięki aktywnej pracy kół w trwającym obecnie Miesiącu Pogłębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej liczba członków TPPR na terenie Śląska powiększyła się o ok. 33 tys.

W Bydgoszczy odbyła się narada delegatów bydgoskiego okręgu TPPR na IV Zjazd. Uczestnicy narady podsumowali osiągnięcia Towarzystwa na swym terenie. W porównaniu z rokiem 1949 ilość kół TPPR w woj. bydgoskim wzrosła przeszło czterokrotnie. Koła te skupiają obecnie przeszło 250 tys. członków.

Stan pogody

Pochmurno z opadami śniegu, stopniowo postępującymi od zachodu w głąb kraju i przechodzącymi na północnym zachodzie w deszcze ze śniegiem. W godzinach późniejszych od północnego zachodu przejaśnienia. Dniem maksymalna temperatura od zera na zachodzie do minus 4 st. na wschodzie. Wiatry umiarkowane.

Wszyscy katolicy muszą się znaleźć w obozie obrońców pokoju Głosy dyskusji na II Kongresie Obrońców Pokoju

KAROL ADWENTOWICZ — AKTOR I REŻYSER

Tylko w pokoju może człowiek być w pełni szczęśliwy, tylko w pokoju może dojrzewać i wydawać owoce naszej pracy, tylko w pokoju rozwija się kultura, nauka, sztuka. Władcy Ameryki i ich sługusy pragną wojny, bo wojna dla nich, to złoty interes. Zachłanność i chciwość tych handlarzy śmierci nie zna granic. Wojna w Korei kosztuje Amerykę setki tysięcy rannych i zabitych, ale krew amerykańskiej młodzieży przelana na polach Korei zamienia się w złotodajny strumień płynący do amerykańskich banków i safesów.

Wojna w Korei trwa już przeszło dwa lata. Jest to cynicznie, kalkulacyjnie obliczony mord dla zysku, jaki przynosi przemysł zbrojeniowy amerykańskim kapitalistom. I nasza Ojczyzna Ludową chciałaby oni widzieć w swym zasięgu. Pragnęliby ziemię odwiecznie nasze rzucić na pastwę zbrodni hitlerowskiej — ale im silniej rodmuchują płomienie wojny, tym potężniejsza i liczniejsza powstaje fala obrońców pokoju, która zatopi obłąkańcze marzenia agresorów do panowania nad światem.

Czym jest wojna, my Polacy, odczuiliśmy szczególnie boleśnie. I nie znajdzie się wśród nas człowiek o zdrowych zmysłach, który by mógł pozostać obojętny na groźby agresorów. Człowiek, który by pragnął wojny — to już współzbrodniarz, współmorderca amerykańsko-hitlerowski.

TEODOR KOCERKA ZASŁUŻONY MISTRZ SPORTU

W szeregach aktywnych bojowników o sprawę pokoju nie brak i nas sportowców. Świadomi jesteśmy tego, że tylko w pokojowych warunkach możliwy jest dalszy rozwój naszej kultury fizycznej i sportu, możliwe jest dalsze podnoszenie zdrowotności i siły naszego narodu. Co raz wytrwalej i systematyczniej będziemy trenować i pracować nad podniesieniem naszej sprawności fizycznej i nad upowszechnieniem kultury fizycznej, wśród najszerszych mas naszego narodu, widząc w niej nieodłączną część socjalistycznego wychowania człowieka.

Na festiwalu młodzieży i akademickich mistrzostwach świata w Berlinie i Budapeszcie, na XV Igrzyskach Olimpijskich widziałem, jak młodzież różnych narodów pragnie pokoju i walczą o pokój. Różna była nasza mowa, ale słowa Peace, Mir, Frieden, Pax, Pace — dla każdego były zrozumiałe. Słowo pokój łączyło wszystkich bez względu na kolor skóry i różnice przekonań.

W imieniu wszystkich sportowców polskich oświadczam, że nie będziemy szczędzić swych sił w pracy nad rozpowszechnianiem kultury fizycznej, przyczyniając się w ten sposób do utrwalenia niepodległości naszej Ludowej Ojczyzny i pokoju na całym świecie.

KS. ŻYWCZYŃSKI

PROF. KATOLICKIEGO UNIwersytetu LUBELSKIEGO

Droży przyjaciele! Walka o pokój to nie tylko walka na terenie mię-

Nowa kopalnia węgla

(dokończenie ze str. 1)

nych wydobycie spada lub stoi na jednym miejscu od wielu lat.

Omawiając zadania górnictwa w roku przyszłym, wiceminister Lesz powiedział:

„W roku przyszłym czekają nas nowe trudne zadania. Mamy zakończyć budowę dwu dalszych kopalni, zakończyć budowę nowych poziomów, mamy poważnie rozszerzyć front innych robót, mamy uruchomić szereg urządzeń podszkoleń, maszyn wyciągowych itd.

Musimy przede wszystkim wzorem radzieckim nauczyć się budować szybciej: trzeba szybciej przechodzić chodniki, przekopy, szyby. Trzeba dalej mechanizować wszelkie roboty dołowe”.

Kończąc przemówienie wiceminister Lesz oświadczył: „Towarzysz Bierut nazwał walki o socjalizm. W ten uroczysty dzień przyrzeknijmy, że nie pożałujemy sił, aby być godnymi tego miana, aby z honorem wykonać postawione przed nami zadania”.

Minister Nieszporek, dziękując w imieniu Rządu i KC PZPR budowniczym nowej kopalni, podkreślił, że kopalnia „Ziemowit”, wchodząca dziś do produkcji, winna być prowadzona według najnowocześniejszych metod eksploatacji.

Przejmujący kopalnię w imieniu Zjednoczenia Jaworznicko-Mikołowskiego dyr. Buła zapewnił, że jej załoga przemieni ofiarny trud budowniczych kopalni w tysiące ton węgla, dając w ten sposób swój wkład w walkę o pokój

dzynarodowym, to przede wszystkim walka Związku Radzieckiego i walka tych wszystkich ludzi dobrej woli którzy na terenie międzynarodowym starają się utrzymać pokój, — jest to również walka, która musi iść w głąb, walka o przekonywanie mas w jak największym zakresie.

My katolicy, musimy w tej walce wziąć także żywy udział i to może udział znacznie żywszy nawet aniżeli by się to pozornie wydawało, bo — powiedzmy sobie szczerze — tych rzeczy się przecież nie da ukryć, że wśród nas katolików jest jeszcze bardzo wielu takich, którzy tego przekonania o potrzebie pokoju, w obliczu groźby nowej wojny, jeszcze nie podzielają.

Są jeszcze katolicy, może jest ich mniej u nas, ale niewątpliwie istnieją poza nami, poza Polską, istnieją tam na zachodzie, którzy by może chcieli powrotu do faszyzmu Mussoliniego, dla których „ideałem” jest Hiszpania frankistowska, dla których „ideałem” są pseudo-chrześcijańskie poglądy Adenauera.

Otóż naszym obowiązkiem katolików polskich jest przekonywanie wszystkich katolików na całym świecie: wszyscy katolicy muszą się znaleźć w obozie obrońców pokoju. Musimy tłumaczyć ludziom, że walka o pokój jest to walka wszystkich ludzi dobrej woli o najwyższe dobro ludzkości. Musimy przypominać katolikom rzeczy pozornie wydawałoby się banalne, że katolicyzm, to nie jest tylko dziedzina wierzeń, ale także dziedzina etyki. Musimy im przypominać, musimy ich uczyć, że walka o pokój, o lepszy byt, że walka o lepsze jutro, o usunięcie krzywdy społecznej i o sprawiedliwość społeczną na świecie, to nie tylko nasz obowiązek obywatelski, to także wymóg naszej etyki katolickiej”.

Nowy rząd sformował Eisenhower

NOWY JORK. Gen. Eisenhower ogłosił listę członków nowego rządu amerykańskiego, który przystąpi do pełnienia swych funkcji po zatwierdzeniu go przez senat w dniu 20 stycznia 1953 roku.

Skład nowego gabinetu wskazuje, że Eisenhower oparł się prawie wyłącznie na przedstawicielach big businessu, wielkich koncernów i monopolii. Powołania i przeszłość nowych ministrów są zapowiedzią dalszej faszyzacji życia wewnętrznego w USA, spotęgowania wysiłku zbrojeni i remilitaryzacji kraju, dalszego przykrepania śruby podatkowej i ograniczania praw ludności pracującej.

Sekretarzem Stanu został osławiony John Foster Dulles, główny wspólnik wielkiej firmy adwokackiej Cromwell and Sullivan, reprezentującej wielki kapitał, długoletni przedstawiciel niemieckiego domu bankowego Schroedera, mającego siedzibę w Kolonii, podżegacz wojenny nr 1, apologeta zimnej wojny, inicjator i organizator agresji amerykańskiej w Korei, zaciekle wróg ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Tękę sekretarza obrony otrzymał Charles Erwin Wilson — prezes wielkiego koncernu zbrojeniowego, General Motors, człowiek, który, jak podkreślała agencja Reutersa, „miał w roku 1951 najwyższe uposażenie w USA”. Poglądy Wilsona, dotyczące praw robotniczych, prawniczo znęca przywódcą związków zawodowych, Reuther, już w roku 1945 określił jako hitlerowskie.

Sekretarzem spraw wewnętrznych został Mc Kay, gubernator stanu Oregon, przed stawiciel koncernów samochodowych w północno - zachodnich stanach USA i działacz faszyzowskich organizacji kombatanckich.

Sekretarzem skarbu mianowany został George Humphrey, bankier i przemysłowiec, reprezentujący finansjery stanów środkowo - zachodnich.

Sekretarz sprawiedliwości, Herbert Bronwell jest członkiem zarządu wielu towarzystw akcyjnych. Jego nominacje „New York Herald Tribune” ocenia jako zapowiedź wzmocnienia prześladowań wszelkich ruchów postępowych.

Nominacja Dullesa i Wilsona na dwa najważniejsze stanowiska w nowym rządzie jest sygnałem ostrzegawczym dla narodu amerykańskiego. Dulles jest prawdopodobnie najbardziej zleniwionym rządcą polityki „zimnej wojny”, architektem traktatu z Japonią i autorem doktryny tzw. „wyzwalania”, która przekształciła wojnę koreańską w wojnę światową. Tylko zdecydowana postawa narodu amerykańskiego może zmusić Eisenhowera do zakończenia wojny w Korei. Nominacja Wilsona oznacza, że „General Motors” — największy producent sprzętu wojennego w USA — realizować będzie program zbrojeniowy i decydować w sprawach polityki wewnętrznej.

Uwaga! Czytelnicy!

Przedpłatę na prenumeratę zleconą

ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO

na miesiąc styczeń przyjmują listonosze i wszystkie placówki pocztowe do 15 bm. Prenumerata zlecona jest najkorzystniejszą formą zapewnienia sobie dostawy gazety

Dzięki opiece władzy ludowej zmienia się oblicze Śląska

W obecnym końcowym okresie walki o realizację planu rocznego — w całym kraju szczególnie potęguje się wysiłek mas pracujących. Głównym ośrodkiem tej walki jest Śląsk — kuznia naszego przemysłu, w dużym stopniu zabezpieczająca szybką realizację programu socjalistycznego uprzemysłowienia.

W szybkim tempie rośnie produkcja przemysłu śląskiego. Cały naród z dumą obserwuje osiągnięcia produkcyjne górników i hutników, którzy dokumentując czynem swe gorące umiłowanie Ojczyzny, głębokie przywiązanie i zaufanie do władzy ludowej i witając z pełnym uznaniem Program Frontu Narodowego, ofiarnie wykuwają siłę i bogactwo ludowej ojczyzny.

Z dnia na dzień postępuje naprzód mechanizacja produkcji, wzmagając wydajność pracy, czyniąc pracę lżejszą. Szybko wzrasta moc produkcyjna przemysłu śląskiego. Zacierają się w pamięci lata bezrobocia i biedaszybów, lata rządów rodzimego i obcego kapitału, który mając na uwadze tylko zyski koncernów, zatapiał kopalnie, wygaszał piece hutnicze, unieruchamiał fabryki.

TYŚCIE NOWYCH MIESZKAŃ

Równoległe z potężnym rozwojem gospodarczym Śląska, polepszają się systematycznie warunki bytowe, socjalne i kulturalne ludności pracującej.

Powszechnie wiadomo, jak trudne były warunki życia ludzi pracy na Śląsku za rządów burżuazji, w jakich ciężkich warunkach żył śląski górnik i hutnik, o którego nikt się nie troszczył. Równie dobrze jak „biedaszyby“ w całym kraju znane są zapadające się rudery, w których mieszkali robotnicy śląscy, znany jest brak wody w wielu miejscowościach tego okręgu — skutek gospodarki kapitalistycznej.

Dopiero nasza władza ludowa przystąpiła z rozmachem do budowy nie tylko nowych bloków i osiedli pracowniczych, lecz i całych nowych miast socjalistycznych, czego przykładem jest budowa Nowych Tych — w przyszłości 100-tysięcznego miasta, połączonego dogodnymi, zelektryfikowanymi liniami kolejowymi z całym obszarem Śląska.

Nowe osiedla mieszkaniowe szybko rosną na terenie całego województwa. Dotychczas zbudowano, lub jest w budowie 75 osiedli — z tego znaczna część osiedli wieloblokowych. Ogółem po wyzwoleniu oddano już do użytku na terenie woj. katowickiego ponad 50 tys. izb mieszkalnych, nie licząc budownictwa wiejskiego. W roku bież. zostanie wybudowanych ok. 19 tys. izb.

Poważnie zaawansowane są prace przy budowie wielkiego osiedla robotniczego im. Marchlewskiego na Koszutce koło Katowic. Piękne, rozległe osiedle robotnicze powstaje w Sosnowcu. Od dłuższego czasu prowadzone są roboty przy budowie osiedla robotniczego w Trynku, na Stroszku i w Rudzie Śląskiej.

Obok nowego budownictwa mieszkaniowego, nakładem poważnych kosztów prowadzona jest w woj. katowickim akcja kapitalnych remontów mieszkań pracowniczych. W ten sposób, dzięki trosce rządu ludowego likwiduje się zaniedbania okresu rządów kapitalistycznych.

O LEPSZE ZAOPATRZENIE W WODĘ

Wielką wagę przykładają władza ludowa do rozwiązania problemu właściwego zaopatrzenia Śląska w wodę, do likwidacji katastrofального stanu, do jakiego w tej dziedzinie dopuściła rządy burżuazji. Ilość wody dostarczonej do okręgu przemysłowego Śląska wzrosła już w porównaniu z rokiem 1946 o 97 proc. Dokonano wielu nowych inwestycji oraz poważnie rozbudowano szereg istniejących już ujęć wodnych. M. in. zbudowano nowe ujęcia wodne, które dostarczają już obecnie znaczne ilości wody, przy czym rozbudowa tego obiektu zwiększy jeszcze ilość

dostarczanej wody o około 50 proc. Duże znaczenie posiada wybudowanie nowych ujęć wodnych dla zasilenia w wodę okręgu zabrzańskiego oraz miejscowości w pow. pszczyńskim. Rozbudowuje się w szybkim tempie sieć wodociągowa.

W pełnym tempie prowadzone są zakrojone na wielką skalę roboty przy budowie olbrzymiej zapory wodnej w Goczałkowicach nad Wisłą. Te nowe potężne inwestycje pozwolą do końca Planu 6-letniego (w porównaniu z 1946 r.) na 4-krotne



Piękny Pałac Młodzieży w Katowicach.

zwiększenie ilości wody dostarczanej do okręgu przemysłowego Śląska.

Do czasu wykonania tych inwestycji zaopatrzenie terenów niekiedy węglowej w wodę pozostaje zagadnieniem najbardziej trudnym i wymagającym szczególnej troski ze strony władz. Trudności są łagodzone stopniową rozbudową sieci wodociągowej, jak też zwiększającą się ilością wody dostarczanej z nowych i rozbudowywanych ujęć wodnych. Całkowicie zabezpieczenie Śląska w dostateczne ilości wody będzie mogło nastąpić dopiero po zrealizowaniu tak wielkiej inwestycji jak zapora goczałkowska i związana z nią potężna sieć rurociągów.

ŚLUSZKA ZDROWIA I SZKOLNICTWA

Bezpośrednio po wyzwoleniu istniały na terenie województwa zaledwie 32 szpitale z 4.085 łózkami. Obecnie istnieje 70 szpitali o łącznej liczbie 16.860 łóżek oraz 8 sanatoriów i zakładów leczniczo-wychowawczych o 2.063 łózkach. W bież. roku oddane zostaną do użytku szpitale w Mysłkowicach i w Pyskowicach. W latach 1953 i 1954 planuje się przystąpienie do budowy nowoczesnych szpitali na terenie Zagłębia

Dąbrowskiego, Częstochowy i Zawiercia, gdzie obecnie istniejące szpitale nie są w stanie zaspokoić w pełni potrzeb ludności.

Na terenie województwa działa obecnie 9 szkół wyższych, przy czym w Gliwicach, Zabrze i Częstochowie powstają nowozbudowane dzienne akademickie. Wszystkie większe ośrodki przemysłowe mają zapewnione rezerwy kadrowe dzięki licznej sieci szkół zawodowych.

Ofiarnie świadczenie mas pracujących Śląska na rzecz Społecznego Funduszu Odbudowy Szkół na cele szkolnictwa pomogło w zbudowaniu 62 nowych szkół, 6 przedszkoli, odbudowie i rozbudowie 315 szkół. gruntownym wyremontowaniu 778

budynków szkolnych. Dzięki pomocy tego Funduszu powstał wspaniały Pałac Młodzieży w Katowicach.

W tegorocznych inwestycjach w dziedzinie kultury najpoważniejszą pozycję stanowi budowa wielkiego domu kultury w Dąbrowie Górniczej. Szybko też postępuje naprzód budowa olbrzymiego parku kultury i wypoczynku.

Wszystkie te osiągnięcia zmieniają całkowicie oblicze Śląska tak pod względem gospodarczym jak i kulturalnym.

LIST Z BERLINA

Dwa światy — w jednym mieście

Ciemno i zimno jest w baraku na Manchower Weg 105 w Zehlendorf na peryferiach zachodniego Berlina. Wiatr bezkarnie hula po izbach pozabawionych drzwi i okien. Skulone trzęsą się dzieci rodziny Sachon. Jest ich czworo. Rodziców ich eksmitowano na rozkaz Senatu, bo nie mieli pieniędzy na opłacenie czynszu.

Frau Sachon spogląda na leżącą w gorączce 6-letnią córkę Barbarę. Zachodzi podejrzenie, że jest chora na dyfteryt. Dziecko wije się na pryczy w gorączce. Ma wypieki na bladej zazwyczaj twarzy.

Dzieci są głodne i zziębnięte. Płaczą...

Ciągle jeszcze przypominają się im straszliwa scena eksmisji. Było to tak. Aż 500 policjantów towarzyszyło egzekutorowi sądowemu Lillenthalowi przy dokonywaniu brutalnego aktu eksmisji. Tak wielką asystę sprowadził sobie urzędnik sądowy, obawiając się oburzenia tłumów.

Jego przewidywania były zupełnie uzasadnione. Wokół domu, z którego eksmitowano rodzinę Sachon, zebrało się kilkadziesiąt osób, wśród nich byli i członkowie SPD. Jednakże już od godziny 7 rano wszelkie dojeżdża na Jagdweg, gdzie mieszkała rodzina Sachon, były już zamknięte przez policję. Na ulicach patrolowały wozy radiowe i samochody z rezerwą policyjną. Stały w pogotowiu sikawki. Policja Zehlendorf była postawiona w stan alarmowy nr 1. W promieniu jednego kilometra dokonywano kontroli dokumentów przechodzących. Aresztowano dwu mężczyzn i dwie kobiety — bez podania jakichkolwiek motywów.

Mimo silnych kordonów policyjnych wielu mieszkańcom Zehlendorf udało się dotrzeć aż do bramy domu, w którym miano dokonać eksmisji. Zostali jednak odepchnięci przez policjantów. Zrewidowano cały dom od piwnic po strych.

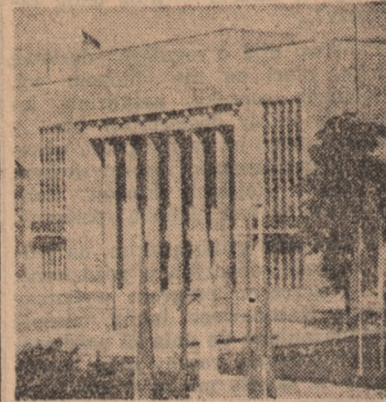
Około godziny 10 rano nadjechał wóz bełkowy. Egzekutor w towarzystwie oficerów policji przestąpił próg mieszkania. Dzieci wybiegły z krzykiem na podwórze. Frau Sachon wybuchnęła spazmatycznym płaczem. Jedną z sąsiadek do głębi oburzona brutalnością policji, zabrała do siebie przerażone dzieci.

Tymczasem załadowano meble na wóz, który odjechał pod silną eskortą policji.

Tak odbył się akt eksmisji. Na ścianach baraku dla bezdomnych mieszkańcy wypisali słowa: „Mieszkanie dla bezrobotnych. Oto ofiary polityki zarządu miasta frontowego“.

W tym samym czasie, gdy w Berlinie zachodnim dokonywano eksmisji rodziny Sachon — rosną na Stalinallee nowe potężne bloki mieszkalne, budowane w „tempie warszawskim“. Do nowych mieszkań wprowadzały się we wschodnim Berlinie rodziny robotnicze.

Dwa światy w jednym mieście... M. T.



Dzięki twórczej pracy ludności NRD znikają gruzy we wschodnim Berlinie. Nowowzniesione gmachy cechuje celowość i piękno socjalistycznego budownictwa. Na dolnym zdjęciu: architekci dyskutują nad planem budowy Weberwiese — berlińskiej MDM. Na drugim planie wieżowiec przy Stalinallee.



Migawki z Sejmu Pokoju

Wszyscy Polacy pod sztandarami obrońców pokoju

Już o godzinie 9.30 piękna, dostojna w swej architektonicznej prostocie sala Rady Państwa zaczęła się wypełniać delegatami z całego kraju. Delegaci zajmują miejsca województwami. Drogi wyznaczały tabliczki — „Wrocław“, „Poznań“, „Bydgoszcz“... Wśród przedstawicieli województwa bydgoskiego widzimy znanego literata i publicystę dr Jana

Piechockiego, malorolną chłopkę Marię Chrzaniak spod Sepólna, Franciszka Depka — kolejarza z Inowrocławia.

Na sali jest 800 delegatów. Przybyli wybitni naukowcy, profesorerowie, robotnicy, chłopci, literaci, artyści, księża. Łączy ich to, co wszystkim najbliższe, najdroższe — idea pokoju. Bo tylko pokój może każdemu zapewnić dalszą naukę, pracę, szczęśliwe życie rodzinne.

Uroczysto brzmi hymn państwowy, po czym prof. Jan Dembowski otwiera II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju. Sala zastęga w skupieniu, gdy profesor mówi o zbliżającym się Kongresie Narodów w Wiedniu, który pozwoli ludziom nie mającym dotychczas kontaktów między sobą na spotkanie się, na swobodną wymianę poglądów.

Franciszek Apryas, zasłużony górnik na którego piersi widnieje rząd orderów, odczytuje proponowany skład prezydium Kongresu. „Na pierwszego uczestnika i honorowego przewodniczącego Kongresu mam zaszczyt zgłosić kandydaturę pierwszego budowniczego Polski Ludowej, Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta“ — padają słowa. Sa la cicha dotąd i zasluchana rozbrzmiewa miarowe okrzyki: „Bierut“, „pokój“, Ludzie na sali wiedzą jak słowa te są sobie bliskie.

Referat zasadniczy wygłasza Jarosław Iwaszkiewicz. Znamy poeta i pisarz ujął swą wypowiedź, pełną metafor i sugestywnych cytów w piękną formę artystyczną. Gdy mówca powołuje się na słowa wielkiego Chorążego Pokoju — Józefa Stalina, zebrani wstają i wśród entuzjazmu wznoszą okrzyki na cześć człowieka najdroższego wszystkim walczącym o pokój.

Sala czuje język poety i na język ten żywo reaguje. Nie zapomną delegaci głębokich w swej proście słów pisarza: „Ludzie pragnący pokoju są jak wiosenny rwący potok. Na jego drodze stoją ludzie — kamienie, którzy godzą w samą zasadę życia ludzkości. Nie zatrzymają potoku...“

Dyskusja. Długi rząd mówców, reprezentujących najróżnorodniejsze zawody i środowiska. Mówią o tym, co im najbardziej bliskie, opowiadają o swej pracy dla pokoju, mówią, jak o pokój walczą, jak pokój pragną.

Disarz Jerzy Andrzejewski odczytuje listę delegatów na Kongres Narodów w Wiedniu. Padają nazwiska najlepszych, zasłużonych naukowców i działaczy społecznych, produkujących robotników i chłopów. Nadchodzi chwila głosowania. Las uniesionych w górę rąk i burza oklasków są symbolem jedności.

Wreszcie ostatni wyraz uczuć i woli II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju. Wśród akordów hraw zgromadzeni przyjmują słowa rezolucji, słowa piękne i bojowe.

Chcemy współdziałać ze wszystkimi ludźmi wszystkich krajów, którzy pragną powstrzymania wojny i utrwalenia pokoju... Wzywamy wszystkich Polaków pod sztandary obrońców pokoju... Niech żyje pokój między narodami!

Prace budowlane na Zamku Piastowskim w Szczecinie

(ka). Na Zamku Piastowskim w Szczecinie trwają prace przy budowie krypty, w której do sarkofagów złożone zostaną szczątki książąt pomorskich. Jeden z sarkofagów zwrócony został już Zamkowi z Wawelu w Krakowie, gdzie dotąd znajdował schronienie.

Na zamek przeniesiona zostanie także tablica pamiątkowa księcia Barnima, znajdująca się obecnie w ruinie kościoła św. Jakuba w Szczecinie.

Nowa książka o pracy J. W. Stalina

Nakładem „Książki i Wiedzy“ ukazał się polski przekład książki pt. „Zagadnienia materializmu dialektycznego i historycznego w pracy J. W. Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“. Książka opracowana przez Instytut Filozofii Akademii Nauk ZSRR zawiera jedenaście prac omawiających prace Stalina: G. Aleksandrow — Praca J. W. Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“ — wspaniały wzór twórczego marksizmu.

M. Kammari — J. W. Stalin o marksizmie w językoznawstwie. D. Czesnokow — Marksizm — leninizm o bazie i nadbudowie. G. Glezman — baza i nadbudo-

wa w społeczeństwie radzieckim. W. Nikołajew — Państwo Radzieckie jako nadbudowa polityczna.

C. Stiepanin — Niektóre zagadnienia teorii komunizmu naukowego w świetle prac J. W. Stalina o językoznawstwie.

A. Mordinow — O rozwoju języków narodów socjalistycznych w ZSRR.

W. Czertkow — Niektóre zagadnienia dialektyki w świetle pracy J. W. Stalina o językoznawstwie.

A. Maksimow — O znaczeniu pracy J. W. Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“ dla historii przyrodznawstwa.

D. Troszin — Znaczenie pracy J. W. Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“ dla nauk przyrodniczych.

F. Konstantinow — Przeciwno dogmatyzmowi i doktrynerstwu.

W przedmowie do książki czytamy: „Genialna praca Towarzysza Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“ — to wybitny wkład do skarbnicy marksizmu-leninizmu, do rozwoju materializmu dialektycznego i historycznego. Praca ta przykuła uwagę całej nauki i społecznej myśli naszego kraju. Studiują ją najszerzej warstwy inteligencji radzieckiej“.

Część artykułów została specjalnie napisana dla zbioru i jest publikowana po raz pierwszy, szereg artykułów był opublikowany już poprzednio, lecz został opracowany na nowo i uzupełniony dla niniejszego wydania. Cena książki 16 zł — str. 445.



Na Koszutce powstaje nowe osiedle mieszkaniowe.

Mleko dla miast...

Wczesnym dniem na szosach i drogach wiejskich słychać warkot motorów. Jadą samochody.

Cel podróży jest zawsze ten sam: Grudziądz. Tu czekają ludzie, tu wyładowuje się konwie i tu maszyny mleczarskie podchwytyują biały strumień.

Mleko. Tysiące litrów mleka — to nieodzowny dla życia każdego dużego miasta produkt. Na mleko czeka pałac w kotłowni fabrycznej i czeka jego mała córeczka w przedszkolu. Na mleko czeka chory w szpitalu i wszyscy ci — dla których jest ono zastrzykiem energii, wzmacniającym pokarmem. Strumień mleka ożywia miasta — któż temu zaprzeczy?...

Państwo dba o regularną dostawę mleka, płaci za nie chłopom wg ustalnego cennika, przydziela im paszę za każdy dostarczony litr. A robotnik płaci im za nie pracą własnych dłoń: towarem przemysłowym na ladach wiejskich sklepów. Sens tej wymiany jest głęboko społeczny.

W powiecie grudziądzkim, na jednej z narad robotycznych w październiku — uczczono program wyborczy Frontu Narodowego takim właśnie zobowiązaniem: do dnia 25 października wykonamy roczny plan operacyjny w skupie mleka w 100 proc. i wzywamy do współzawodnictwa inne powiaty na Pomorzu. Plan operacyjny wykonany został przed terminem w 100,1 proc.

NAJLEPSI I OSTATNI...

Lecz plan operacyjny nie stanowi fitysty zagadnienia. Sprawa decydująca są obowiązkowe dostawy mleka. Na swobodnym skupie nie można budować planów regularnego zapotrzebowania miast, można natomiast być pewnym że nikomu nie zabraknie mleka — jeżeli wszyscy chłopowie wywiążą się z obowiązku dostawy. W wykonaniu rocznego planu — wytworzyła się w powiecie grudziądzkim duża załogłość. Wynosi ona 21,6 proc. w stosunku do rocznego planu. Tylko częściowo da się to wytłumaczyć poszerzeniem gromad w międzyczasiu i wykazaniem liczby gospodarstw nie posiadających bydła.

Mamy dane na podstawie — tłumaczy pełnomocnik CUSIK ob. Łotko — że np. w gminie Łasin jest 455 chłopów, którzy uchylają się od dostawy. W kategoriach gospodarstw kułackich — istnieje wyraźny opór.

Ziela

w gospodarstwie domowym

Kiedy mówimy o ziołach, to zawsze myślimy je z chorobami. To ziele leczy chorobę, tamten kwiatek inna. Ale zioła to nie tylko leki. Np. korzeń mydlicy lekarskiej ma cenne właściwości, nalo znane w życiu codziennym. Oto dżwar z korzeni mydlicy znakomicie żydzi ubrania, usuwa plamy, a wytartym i wyswiechtanym ubraniami czarnym i granatowym przywraca także naturalny kolor.

Ubranie czyszczone odwarem z mydlicy, którą można nabyć w aptekach, rogeriach i wzorcowych sklepach zielarskich, otrzymuje jak gdyby nową areturę i po wyprasowaniu wygląda świeżo, a zaprosowane kanty trzymają się dobrze jak w zupełnie nowym ubra-
 Jest to prawdopodobnie skutek działania saponiny, jednego z ważniejszych składników korzenia mydlicy.

Wiemy również, że gmina Mokre wykonała zaledwie 30,7 proc. planu za okres do końca września, a gmina Rogóźno niewiele więcej 35,6. Z terenu tych gmin mleko wyraźnie „przecieka” innymi drogami. Na nieobywatelskie ustosunkowanie się chłopów istnieją sankcje i sankcje skutkują. Lecz tylko niektóre gminy potrafią energicznie reagować na opór.

W wykonaniu planu operacyjnego przodowała gmina Świecie (110 proc.). Gmina ta w dalszym ciągu przoduje w wykonaniu rocznego planu obowiązkowych odstaw mleka. Aktyw stanął na poziomie zadania, chłopowie pokazali że wiedzą — czym jest mleko dla robotników i ich dzieci.

AKTYWIZACJA W KAMPANII SKUPU

W powiecie grudziądzkim mobilizuje się wszystkie siły w kierunku wykonania rocznego planu. Z dotychczasowego przebiegu akcji wyciągnięto odpowiednie wnioski. Stwierdzono np., że tam gdzie dobrze pracują Komitety Członkowskie — akcja rozwija się jak należy (gmina Świecie). Przekonano się również, że dużo zależy od gminnych rad

narodowych, dokładnej penetracji i znajomości terenu przez te rady. Trzeba powiedzieć otwarcie, że nie doceniają one na ogół ważności dostaw mleka dla miast. Tymczasem jest to świadczenie równie ważne — jak każde inne. Wymaga dobrej pracy aktywów. Mało energii wykazują kierownictwa zlewni i mleczarni na terenie powiatu i to się również mści na wykonaniu planu w terminie.

Grudziądz przystąpił energicznie do aktywizacji skupu, powołuje najlepszy, najbardziej doświadczony aktyw. Jedno z głównych zadań — to jasne uświadomienie chłopów o ważności dostaw mleka, uświadomienie go, że jest współtwórcą gospodarki narodowej, gospodarzem w swoim własnym państwie. Na terenie tego powiatu chłop korzysta z sieci tak rozplanowanych zlewni, że odległość nie przekracza nigdy 2 km. Warunki dostawy są zatem proste i łatwe. Aktywizacja pokona opór, złośliwą i nierozsądną opieszałość w gromadach o rdzeniu kułackim. Pracujący chłop nie uchyla się od obowiązku. Zna on prawdę: własnymi rękami budujemy przyszłość.

R. Ward.

W bazach rybackich ożywia się życie kulturalne

Zycie rybaków naszych po okresie wojennym uległo całkowitej przemianie. W nowym naszym ustroju rybacy znaleźli pełne uznanie dla swej ciężkiej a bardzo pożytecznej pracy, w związku z czym zostali otoczeni pełną opieką ze strony Państwa Ludowego. Szczególne dobrodziejstwa spłynęły na naszych rybaków po wydaniu ostatnich uchwał Prezydium Rządu z dnia 2. II. br. dotyczących pomocy i poprawy bytu rybaków morskich. Uchwała zagwarantowała m. in. rybakom rozwój życia kulturalnego. Obecnie przystąpił Związek Branżowy Rybołówstwa Morskiego do energicznej organizacji świetlic i domów rybaka, które będą stanowiły ośrodki życia kulturalnego dla rybaków i ich rodzin.

Poważne dotacje w wysokości 4 i pół miliona zł jakie państwo przekazało dla Zw. Br. Ryb. Mor. na remont i wyposażenie świetlic i domów rybaka oraz organizację żłobków, przedszkoli i stołówek pracowniczych przy wszystkich spółdzielniach rybackich — to jeszcze je-

den dowód serdecznej troski i opieki jaką Państwo Ludowe okazuje rybakom.

Pierwsza przystąpiła do realizacji nakreślonego planu spółdzielnia „Certa” w Szczecinie, która obecnie przeprowadza już końcowe prace remontowe Domu Rybaka w Trzebieży, przy którym organizuje stołówkę pracowniczą. Równocześnie też przeprowadza już końcowe prace przy remoncie świetlic w bazach — Dąbie, Stępnica i Nowe Warpno.

Spółdzielnia „Gryf” we Władysławowie zakupiła specjalny barak na urządzenie wzorowej świetlicy, dużej sali teatralnej, stołówki i domu noclegowego dla rybaków, który jest tam bardzo potrzebny.

Spółdzielnia „Śpiewowo” w Górkach Wschodnich remontuje 2 baraki przeznaczone na Domy Rybaków — w Swibnie, i Górkach Wschodnich, przy których będą czynne łaźnie i natryski, oraz stołówki dla pracowników i rybaków. Ponadto w Górkach Wschodnich organizuje się także żłobek i przedszkole dla dzieci rybaków. W bazach Mikoszewo, Jantar i Stępnia świetlice rybackie otrzymają odpowiednie wyposażenie.

Wielki rozmach w organizowaniu placówek kulturalnych dla rybaków ujawnia spółdzielnia „Pokój” w Talkwicku organizując bowiem aż 4 Domy Rybaka — w Tolkmicku, Kątach Rybackich, Fromborku i Nowej Paślece. Ponadto wyposaża bogato świetlice znajdujące się w Piaskach i Suchaczku.

Spółdzielnia „Stocznia Rybacka” dawny „Kuter Gdański” w Gdańsku — Trejanie otrzyma w br. do kompletowania wyposażenia świetlicy, zaś na przyszły rok rozpocznie budowę specjalnego budynku na cele kulturalno-oświatowe oraz stołówkę i łaźnię dla pracowników.

Dla rybaków spółdzielnia „Jedność Rybacka” odbudowana zostanie całkowicie i wyposażona świetlica oraz dom noclegowy.

Niedawno zorganizowana spółdzielnia przetwórstwa rybnego w Chylonii urządza świetlicę i łaźnię dla pracowników w baraku zakupionym na ten cel.

W Dziwnowie spółdzielnia „Belona” przystąpiła do rozbudowy Domu Rybaka, w którym obecnie znajduje się duża sala teatralna, powiększona stołówka i łaźnia.

Odrementowany Dom Rybaka w Wolinie przy spółdzielni „Piaś” uzyska potrzebne adaptacje, a świetlice w bazach — Lubiniu i Przytorze odpowiednie wyposażenie.

Istniejąca przy spółdzielni przetwórstwa rybnego „Zalew” w Szczecinie świetlica otrzyma uzupełnienie wyposażenia.

Jeszcze przed końcem br. otwarte będą według zapewnienia ZBRM wszystkie świetlice oraz następujące Domy Rybaka — w Kątach Rybackich, Wolinie, Dziwnowie, Trzebieży, Górkach Wschodnich i Krynicy Morskiej.

Rybacy po swej ciężkiej pracy będą mogli pożytecznie i przyjemnie spędzać wolny czas i korzystać z dobroku kulturalnego Polski Ludowej. (Ad)

Walczymy skutecznie z gruźlicą

GRUŹLICA — to choroba zakaźna, opisana już w starożytności. Nie znano jednak przyczyny jej. Postęp nauki, zwłaszcza bakteriologii sprawił, iż podejrzewano, że wywołuje ją zarazek — lecz dopiero pod koniec XIX wieku został on wykryty. Z powodu swego kształtu i ze względu na odkrywcę otrzymał on nazwę łasczeczka lub prątka Kocha. Dalsze badania wykazały, że istnieje kilka typów łasczeczki. Najbardziej niebezpiecznym dla ludzi jest prątek typu ludzkiego i bydłowego. Zakażenie następuje przeważnie drogą oddechową przez zakażenie kropelkowe lub pyłowe — rzadziej przez przewod pokarmowy.

Źródłem zakażenia jest chory na gruźlicę, który przy kaszlu, kichaniu, a nawet mówieniu wydalą masę prątków. Małe, dla oka niewidoczne kropelki płwociny mogą utrzymać się w powietrzu nawet przez kilka godzin, a każda z nich może zawierać 50 i więcej prątków.

Drogą pyłową zarażają się często dzieci pelzające, które wraz z kurzem znajdującym się na podłodze wchłaniają wydech chorych, lecz żywe zarzki z płwociny chorego. W ten sposób następuje również zakażenie u osób dorosłych, przebywających w pomieszczeniach niewietrzonych i brudnych.

Mlekiem krów chorych na gruźlicę zarażają się głównie niemowlęta i dzieci, ponieważ w tym wieku sprzyja temu przepuszczalność przewodu pokarmowego.

Zarazki gruźlicy wtargnąwszy do ustroju atakują najczęściej płuca. Mogą jednak spowodować zmiany chorobowe w każdym narządzie, nie wylaczając skóry i kości. Jak bardzo zakaźna jest gruźlica, niech uświadomi fakt, że do 15-ku roku życia zakaża się 80 proc., a do dościsła do wieku dorosłego prawie 100 proc. ludzi. Na szczęście zakażenie się gruźlicą nie równa się zachorowaniu. Jeżeli w innych chorobach zakaźnych każdy zakażony na nią zapada, to przy gruźlicy zachorowalność w stosunku do zakażonych wynosi od 6—8 proc.

Biorąc pod uwagę ludność całego kraju, łatwo się przekonać jaka liczba ten procent da nam chorych na gruźlicę.

Wrażliwość na prątki gruźliczego nie jest równa dla wszystkich okresów życia. Najmniej odporne są niemowlęta, dzieci w wieku dojrzewania, zwłaszcza dziewczęta poza tym wszyscy po przebytych chorobach, szczególnie zakaźnych, jak kolera i odra, także dorośli wyczerpani nerwowo i prowadzący niehigieniczny tryb życia.

Gruźlica jest tym więcej niebezpieczna, iż jest chorobą bezobjawową i początek choroby jest często trudny do uchwycenia. Leczenie zaś jest tym skuteczniejsze, im wcześniej chorobę się wykryje. Sze-

roko stosowane nowe środki lecznicze — antybiotyki — zmniejszają znacznie umieralność na gruźlicę (przed wojną umierało 18 osób, a obecnie 10 na 10.000), jednak ilość chorych jest zawsze jeszcze znaczna i musimy dążyć do zmniejszenia się ilości zachorowań i co za tym idzie — źródeł zakażeń.

Długo szukano środka zapobiegawczego przed gruźlicą. Obecnie możemy w znacznym stopniu ochronić dzieci przed tą groźną chorobą na równi z innymi szczyptami ochronnymi jak przeciw ospie, błonicy, durowi i in. Calmette i Guerin wyprodukowali szczepionkę, nazwaną od pierwszych liter ich nazwisk (Bacille Calmette Guerin), która stała się skutecznym środkiem w walce z gruźlicą. Stosujemy ją u niemowląt doustnie, u dzieci starszych i młodzieży śródskórnie.

Noworodki szczepimy w pierwszych dniach po urodzeniu bez prób tuberkulinowych wychodząc z założenia, że noworodek nie zetknął się z zarazkiem gruźliczym. U starszych dzieci przeprowadzamy dwukrotną próbę tuberkulinową i szczepimy tylko te osoby, które mają

odczyn tuberkulinowy ujemny, a zatem nie zetknęły się z prątkiem gruźliczym, nie uległy zakażeniu. Próby tuberkulinowe są wykonywane za pomocą maści na plasterze, którą się nakłada na piersi dziecka pod obojczykiem oraz zastrzyku na przedramieniu. Osoby, które reagują na próby zaczerwienionymi guzdkami lub obrzekiem zetknęły się z gruźlicą. Nie dowodzi to jednak, że chorują na gruźlicę. Obrzniętą większość ludzi 90 kilka proc. tego rodzaju zetknięcie się z zarazkiem odbarza wysokim stopniem odporności na gruźlicę. Szczepimy tylko nie reagujących na tuberkulinę szczepionką B. C. G. na ramieniu.

Ze względu na to, że część osób z dodatnim odczynem tuberkulinowym choruje na gruźlicę, ważnym jest, aby podano szczepionkę wcześniej tj. przed zetknięciem się z zarazkiem. Możliwe to jest tylko u noworodków. Dla nich przygotowano szczepionkę, która podaje się doustnie. Stosuje się ją obecnie na wszystkich oddziałach noworodków w szpitalach, klinikach i w izbach porodowych oraz za pośrednictwem położnych w domach prywatnych.



Walka nasza z gruźlicą jest dzięki olbrzymiej pomocy władzy ludowej coraz skuteczniejsza. Wprowadzając różnorodne formy lecznictwa i rozszerzając akcję profilaktyczną zwalczamy tę straszną chorobę społeczną, tragicznie dziedziczoną nędzą lat przedwojennych i wojennych.

Na zdjęciu: W sanatorium w Smukale k/Bydgoszczy, leczakowanie należy do obowiązków kuracji. (Arch. — IKP)

— Poniedziałek... wtorek... środa... najdalej w piątek

— Dopiero?

— I tak prędko. Niech pan weźmie pod uwagę, że wracać będzie okrężną drogą. Przez Katowice...

— Horodecki strząsnął popiół do stojącego na biurku pudełka po „Górnikach”. — Racja, zapomniałem o tym...

Kłamał, bo w ogóle nie miał pojęcia o drodze, w jaką udala się prowadzona przez Zachariasza ciężarówka. Tymi sprawami zajmował się Kamiński. On przyjmował zlecenia, odprawiał szoferów, ustalał z nimi marszrutę. Miał zupełnie wolną rękę, Horodecki niczym go nie kępował, aduwalając się ogólnikowymi sprawozdaniami, jakie od czasu do czasu otrzymywał. Z początku jeszcze patrzył Kamińskiemu na palce, nie chciał bowiem, zbyt dużo do tego interesu dokładać, gdy jednak stwierdził, że „Spedtrans” zaczyna mu dawać pewne dochody zaprzestał tej kontroli, która zresztą — zważywszy, iż Kamiński w każdej sytuacji mógłby go sto razy kupić i sprzedać — i tak była zupełnie bezcelowa.

Znowu zapadło milczenie. W kantorku było niemożliwie gorąco, rozżarzony do czerwoności piecyk przypominał o tym, że na dworze panuje kilkustopniowy mróz.

— Kiedy pan widział się ostatnio z Zachariaszem, panie Ksawery? — przerwał ciszę Horodecki.

— Zanim wyjechał...

— Acha... No, a jak on się sprawuje, ten Zachariasz? Zadowolony pan z niego, panie Ksawery?

— Kamiński wyjął z kieszeni szczyryk i począł ostrzyć ołówek.

— Doskonalony szofer. Takiemu to można powierzyć wóz bez obawy!

— Od dawna go pan zna?

— O, kupę lat! Jeszcze sprzed wojny!

Zdziwiony nieco tą indagacją popatrzył z ukosa na Horodeckiego.

JERZY SZELIGA

AKCJA HEL

62

— Niech pan się nie dziwi, że tyle pytam! — uspokoił go ten szybko — Ale mam już taką naturę, że lubię wiedzieć z kim mam do czynienia!...

— Bardzo szluznie. No, cóż, o Zachariasza może pan być spokojny. Jak to mówią — konie można z nim kraść! Znam go sprzed wojny, później spotkaliśmy się w czasie okupacji... — rozejrział się ko kantorku i zniżając głos dodał: — Był w partyzantce!

To Horodeckiego zainteresowało.

— Akowiec?

— Chyba akowiec. Nie pytałem go zresztą nigdy o to, ja od tych spraw trzymam się z daleka. Jest takie przysłowie: nie wsadaj nosa do cudzego prosa! Polityką nigdy się nie zajmowałem...

— I nieźle pan na tym wychodził! — wtrącił uszczypliwie Horodecki.

— Tak sobie. Rozmawiałem bywało... — Kamiński nie rozumiał, lub udał, że nie rozumie przyczyn — Raz lepiej, raz gorzej. Grunt, że głowa jest na karku, to człowiek nie zginie. Choćby i teraz. Rozkręca się ten cały „Spedtrans”. Majątku wprawdzie na nim nie zbijemy, ale na kawałek chleba z masłem zawsze się zarobi. A lepiej mniej, ale pewnie!...

— Nooo... — uśmiechnął się Horodecki — Niech pan

się przyzna, panie Ksawery: „twarde” też czasem są w robocie, prawda?

— Broń Panie Boże! Od dawna już z tym nie mam nic wspólnego! Po wyzwoleniu, owszem, handlowało się, nawet z Zachariaszem kręciliśmy do spółki, ale dałem spokój!

— Zachariasz także?

Pytanie zabrzmiało podstępnie, zaskakująco.

Kamiński speszył się na moment. Przymrużył małe oczka, końcem języka przesunął po wargach, westchnął i wzruszył ramionami.

— Chyba tak! Ma chłop przecież trochę oleju w głowie i nie trzymają go się takie banialuki. Od czasu, gdy się ujawnił to zmądrzał!...

— A kiedy się ujawnił?

— Stara historia, w 1947 roku...

Umilkł. Horodecki zrozumiał, że mówił o tych sprawach bez entuzjazmu. Nie pytał więc dalej. Przez parę minut siedział w milczeniu, wreszcie sięgnął po kapelusze.

— Tak, tak, panie Ksawery... — bąknął sentencjonalnie — Różnie ludziom bywało!

„Twarde”, las, wszystko było w robocie! Trzymaj się pan ciepło, muszę już iść! Ucisnęli sobie dłonie, Horodecki naciągnął rękawiczki. Otworzył drzwi, minął sieni, skierował się ku bramie.

— Panie Włodku!

Przystanął. Z kantorku wyglądał Kamiński.

— Jeszcze coś?

— Drobiazg, drobiazg, trzy słowa!

Ze zdziwieniem zawrócił. Co mu się jeszcze przypominało?

Widzi pan... tak się trochę rozgadaliśmy... więc tego... — Kamiński nie wiedział, jak zacząć, ale nie trudno było zgadnąć, że ma coś na języku.

— No, panie Ksawery! — zdopingował go Horodecki —

O co chodzi?

GRUDZIEŃ 4 CZWARTEK JUTRO: Anasztazy

Z drugiego dnia obrad VI sesji WRN Zagadnienia szkolnictwa i oświaty

Drugi dzień obrad VI Sesji Wojew. Rady Narodowej poświęcony był sprawom szkolnictwa i oświaty.

Podstawę obrad stanowił referat sprawozdawczy członka Prezydium WRN i kierownika Woj. Wydziału Oświaty Bachowskiego.

Jak ze sprawozdania wynika, mamy w woj. bydgoskim do zanonowania poważne osiągnięcia na wielu odcinkach szkolnictwa, a nawet przekroczenia w realizacji planu gospodarczego na rok 1952.

Województwie tylko 148 przedszkoli. Warto również podkreślić, że większość przedszkoli znajduje się na wsi, co jest wielką zdobyczą.

Do 42 średnich (w tym 16 jedenastoletnich) uczęszcza 10.494 uczniów, w 61 proc. pochodzenia robotniczego, chłopięcego (przed wojną pochodzenia robotniczo-chłopięcego było zaledwie 13 proc. uczniów szkół średnich).

Sieć szkół średnich w terenie jest niecelowa i przewiduje się jej reorganizację. Duże osiągnięcia wykazują licea pedagogiczne, których Pomorze posiada 8 (przed wojną tylko 3).

tego przewiduje się poszerzenie zakładu dla niewidomych w Bydgoszczy i dla głuchoniemych w Ostrołęce.

„Azcokolwiek wyniki na odcinku leżby niepromowanych w naszych szkołach — stwierdza sprawozdawca kier. Wydziału Oświaty — są niższe od przeciętnych w kraju, obniżenie ilości promowanych w naszym województwie jest zjawiskiem niepokojącym”.

Dyskusja, w której wzięli udział radni dr Bandura, Esman, Dąbrowski, Walczewski, Kierzkowska, Augustyn, Gliński i Lisowska, poruszyła wiele ważnych problemów.

Koła TPPR podsumowują swą działalność w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ma się ku końcowi, dlatego też poszczególne koła TPPR przystępują do podsumowania swej działalności z okazji Miesiąca.

Najlepiej opracowany plan obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej złożyło Stronnictwo Demokratyczne. Ono też przeprowadziło najbardziej konsekwentną realizację zaplanowanych akcji.

Do najbardziej aktywnych członków kół TPPR przy SD należą m. in. sekr. MK SD Bogacki, który wygłosił odczyty w Cechu Rzemiosł Różnych i Spółdzielni Fryzjerów, W. Kaczmarek oraz L. Teska, którzy obsłużyli referatami Spółdzielnię Pracy „Pogoń” i Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług.

Podsumowania działalności w Miesiącu PPP-R dokonało koło przy P. Z. U. Może ono poszczycić się pięknymi wynikami. W okresie Miesiąca urządziło przy współudziale wszystkich organizacji masowych na terenie swej instytucji 2 akademie: z okazji 35 rocznicy Rewolucji Październikowej i Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni.

Ostatnią akademię, po obszernym, okolicznościowym referacie dyr. mgr. Paćkowskiego, uroczajnie wystąpili artystycznymi zespołami przy Technikum Weterynaryjnym i Rolniczym.

Koło przy PZU zorganizowało również wycieczkę swych członków na

film produkcji radzieckiej „Dwaj żołnierze”, kurs języka rosyjskiego, wieczornice, gablotę o tematyce Miesiąca w oknie PZU, oraz zwerbowało 9 nowych członków.

Z okazji Miesiąca Pogł. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej staraniem pracowników Biblioteki Miejskiej odbył się w Zjedn. Zakładach Rowerych występ „Trójki propagandowej” bibliotekarek ze „Słowem o A. Puszkynie i A. Mickiewiczu” i z recytacjami ich utworów.

W czytelni dla dzieci i młodzieży Oddz. IV w Osiedlu Leśnym odbył się z tej samej okazji występ aktywnych czytelników dziecięcego (deklamacje, recytacje, śpiew), zaś w ub. niedziele dwie „trójki propagandowe” wyjechały z uroczalnym programem do Zespołu PGR w Wąnowie.

Dlaczego Bydgoszcz ma być gorsza?

„Malwy” zakwitną w grudniu na estradach pomorskich i kujawskich miast

Jak się dowiadujemy na Pomorze przybędzie na gościnne występy dziewięcioro zespół taneczny „Malwy”. Jest to drugi dostawny, obok „Mazowsza”, polski balet złożony z 17 osób.

naszych tancerek, Stanisława Stanisławskiego.

Balet dziewięcioro wystąpi dnia 9 i 10 bm. we Włocławku, 11 i 12 bm. w Inowrocławiu oraz od 13 do 15 bm. w Toruniu.

Ciesząc się z przyjazdu na gościnne występy zespołu „Malwy” nie sposób nie wyrazić ubolewania, że Bydgoszcz nie będzie miała okazji oglądać tego tanecznego występu.

„Ekotop” przedłuża życie kotłów

Racjonalna gospodarka redukuje straty paliwa

Bardzo ważnym problemem w naszej gospodarce jest racjonalne oszczędzanie paliwa w przemyśle. Zagadnienie to zreferował na ostatniej naradzie roboczej pałacowej w Bydgoszczy inż. Karasymowicz.

„Ekotop”, który zmieszany z węglem lub wprowadzony do paleniska, za pomocą dmuchawy w ilości zależnej od powierzchni kotłowej (od 0,5 do 5 kg na dozę) „przedłuża” życie kotła do trzech razy i skraca czas postojów.

W dyskusji m. in. przedstawiciele elektrowni bydgoskiej podzielili się z swymi doświadczeniami nad stosowaniem gorzszych gatunków paliw. W porze letniej elektrownia bydgoska zastawiała paleniska pod kotłem tzw. przerostem węglowym.

W racjonalnej gospodarce paliwem i w podejmowaniu zobowiązań na tym odcinku, jak zaznaczono podczas dyskusji, nasze województwo zajmuje czołowe miejsce w kraju. (Kry)

Z notatnika reportera

Ciemności w stylu egipskim panują na ul. Długiej. Zaledwie dwie lub trzy lampy elektryczne oświetlają ulicę.

Na Fali Dnia

Zabezpieczyć wodomierze!

Zima w tym roku bardzo się pospieszyła i zapowiada dosyć ostro. Świadczą o tym kilkustopniowe mrozy już w ostatnich dniach listopada.

Administratorzy domów wespół z komitetami blokowymi powinni niezwłocznie przystąpić do obłożenia wodomierzy i odkrytych rur wodociągowych słomą, by uniknąć ich popękania na skutek mrozów, a tym samym pozabawienia siebie wody.

Naprawa uszkodzonych rur wodociągowych przy ostrych mrozach jest dość uciążliwa, powoduje niepotrzebny upływ wody i trwa sporo czasu. W interesie samych mieszkańców leży więc by zawczasu zabezpieczyli sobie dopływ wody przez całą zimę. (Kry)

Posłanka E. Furmaniakowa wśród młodzieży szkół bydgoskich

Wczoraj odbyło się spotkanie młodzieży szkolnej i nauczycielstwa Bydgoszczy z posłanką do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — E. Furmaniakową.

Spotkanie otworzył wizytator szkolny z Wydz. Oświaty ob. Wysocki.

Następnie zabrała głos posłanka Furmaniakowa, zdając obszernie sprawozdanie z obrad I Sesji nowo obranego Sejmu.

W piątek w teatrze Opera na estradzie

Najbliższy koncert symfoniczny nawiąże do tak popularnego w ubiegłych sezonach cyklu „Opera na estradzie”. Na całość koncertu złożą się fragmenty opery „Rusalka” Dargomyżskiego oraz montaż słynnej opery Musorgskiego „Borys Godunow”.

Do przygotowania operomontażu przystąpiła dyrektorka Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej b. starannie. Nabyto specjalnie komplet dzwonów, które tak ważną odgrywają rolę w muzyce do „Borysa Godunowa”.

Udział w koncercie weźmie również chór „Arion” pod dyr. A. Rybki. Słowo wiążące, które wygłosi art. dram. Henryk Adamczak, napisał wg słynnego dramatu A. Puszkina Alfred Kowalkowski. Dyrygować całością będzie Olgerd Straszynski.

Koncert odbędzie się w piątek, 5 grudnia, wyjątkowo o godz. 20-tej w P. Teatrze ZP. Ważne abonamenty A. 48-33.

KOMUNIKATY

Biuro Wojewódzkiego Zespołu Poleskiego mieści się przy ul. Unii Lubelskiej 17, I p., pokój nr 2 — tel. 48-33.

Do naszych Czytelników w Bydgoszczy!

Z dniem 1 stycznia 1953 r. zostaje zniesiona dostawa „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” przez roznosicieli Państw. Przeds. Kolportażu „Ruch”. Dostawa gazet nastąpi jedynie przez listonoszy.

Prenumeratę na miesiąc styczeń 1953 r. przyjmować będą roznosiciele PPK „Ruch” tylko do 15 bm. w cenie 3,60 zł.

Prosimy naszych Prenumeratów o odnowienie prenumeraty w powyższym terminie, co zagwarantuje punktualną dostawę naszej gazety w styczniu.

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

Pomorzanin: Wiejski lekarz (15.45, 18 i 20.15). Polonia: Wiejski lekarz (17 i 19.15).

Gryf: Wiosna w Sakenie (16, 18 i 20).

Bałyki: Panna bez posagu (16 i 19). Karelo — Fińska SSR (18).

Mir: Niedźwiedź (19). Rozmaitości: Radziecka Armenia (w godz. od 16 do 23).

Fotoplastikon: Podróż po Włoszech (od godz. 14 do 21).

DYŻURY

Dyżur nocny (w godz. 22-8) apteka nr 13 — Al. 1 Maja 27 (tel. 23-14) i nr 12 ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

TEATR

ZIEMI POMORSKIE Czwartek: Klub kawalerów (19). Piątek: Koncert symfoniczny (19.30).

WYSTAWY

Muzeum: Reprodukce Iliu Riepina (codz. godz. 10-16, w środy godz. 12 do 19, w niedziele godz. 12-16).

RADIO

PROGRAM LOKALNY FALA 219 M

Czwartek, 4 grudnia 6.20 Piosenki ludowe, śpiewają siostry „Triola”, 13.55 Muzyka i komunikaty, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.30 Wiadomości sportowe, 16.35 Rytm i melodia, 16.50 „Głos mają radiowcy”, 17.15 Opowiadanie M. Grodzkiego pt. „Wiejska nauczycielka”, 17.25 „Młodzi śpiewają”, 17.40 „Gawędy muzyczne”, Audycja słowno-muzyczna w opr. W. Pawłowicza „Muzykę radziecką”, 18.20 Pogadanka fachowa „Istota A. Filusa pt. „Jak uzyskać jaja w zimie”.



BOŻENA DARLAK jako Marynia w „Klubie kawalerów”

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-33 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-37.



Dystrybucja nie pamięta o nas...



„Zali się 2-letni Leszek za pośrednictwem swojej mamusi. Zali się bo jest zmuszony cały dzień biegać w mieszkaniu w skórzanych butkach albo kapekach, co nie jest ani wygodne, ani zdrowe. Nie ma on żadnych lekkich filocych „bamboszy” gdyż nie posiadają ich w sprzedaży bydgoskie sklepy uspołecznione.”

Na zapytania licznych mamusi ekspedientki działów obuwia dziecięcego kręca beznadziejnie głowami, gdyż same nie wiedzą kiedy i czy w ogóle otrzymają. Co na to „pani dystrybucja?” (Dan)

„Chodzące motory”



Szoferów bydgoskich PKS-u gonią wśród nocy liczne „jasne Anielki” mieszkańców z okolicy siedziby PKS-u przy ul. Gen. Stalina. Szoferzy ci bowiem bardzo często po parę godzin a nawet nieraz przez całą noc pozostawiają ciągniki na włączonych motorach. „Chodzące” motory czynią niemiłosierny hałas wśród ciszy nocnej aż szyby trzęsą się w oknach. Mieszkańcy ul. Stalina proszą więc za pośrednictwem „To i owo” obywateli kierowników PKS-u o wylączenie motorów, gdyż po dniu pracy każdy pragnie spokojnego snu oraz że względu na dzieci które się tego rodzaju hałasu bardzo lękają. (Dan)

Ślizgawka już czynna

Korzystając z pierwszych zimoroków ZS Gwardia zorganizowała na Zimowym Stadionie pierwszą na terenie Bydgoszczy ślizgawkę dostępną dla szerokiego rzesz społeczeństwa. Ślizgawka czynna jest codziennie w godz. 17-19.

Organizatorzy ślizgawki apelują za naszym pośrednictwem pod adresem korzystających ze ślizgawki, aby na lód nie wchodzili w butach, gdyż przez to niszczą go.

Korespondenci piszą

DWIE CIEMNE LATARNIE

Ciemności od dawna już panują na ul. Stefana Czarnieckiego. Dzieje się tak dlatego, że od dawna ani jedna z dwóch stojących tam latarni nie oświetla ulicy. Tymczasem na sąsiednich ulicach świecą się w najlepsze. Dlaczego nikt nie interesuje się latarniami na ul. Czarnieckiego? (Szach)

Zorganizowane przez OWKS spotkanie zacieśni więź współpracy między sportowcami

Intencją pierwszego w swoim rodzaju spotkania sportowców miasta Bydgoszczy, zorganizowanego ostatnio przez OWKS w sali Zw. Zaw. Prac. Inst. Wojsk. było zacieśnienie współpracy na polu sportowym na naszym terenie, gdyż — jak powiadał w powitaniu ofic. Urbanowicz — tylko właściwie zrozumiałe współzawodnictwo pomiędzy poszczególnymi zrzeszeniami i pionierami sportowymi oraz harmonijna i pełnoprawna przyczynia się do dalszego rozwoju kultury fizycznej na Pomorzu.

Referat pt. „Realizacja uchwał Biura Politycznego KC PZPR o rozwoju sportu” wygłosił ofic. Parzeniecki, podkreślając osiągnięcia i niedociągnięcia w pracy sportowej. OWKS ma w dorobku sportowym woj. bydgoskiego duży udział. Poważne sukcesy odnieśli już ciężarowcy, bokserzy, pływacy, wioślarze. W dalszej pracy sportowej wojskowi zwróca szczególną uwagę na krzewienie kultury fizycznej wśród oficerów, podoficerów, rodzin wojskowych i pracowników administracji wojskowej. Zainteresowanie wzrasta w opiece nad szkołami ogólnoklas. oraz dwoma LZS, poświęcając również dużo uwagi aktywności miasta ze względu.

W dalszym ciągu wspaniałym przemówił przewodn. WKKF — F. Dąbrowski, wskazując na przebieg, jaki dokonywał się obecnie w kierunku pełniejszej realizacji

uchwał Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu. Nasza praca sportowa powinna dać takie wyniki, jakich przykład daje nam wspaniały sport radziecki, radziecy sportowcy, bijący rekordy światowe a równocześnie wnoszący wspaniałe budowie komunizmu. Przew. WKKF dał wyraz uznania dla organizatorów spotkania, które niewątpliwie przyczyniły się do zacieśnienia współpracy zrzeszeń i ogniw k. f. w wysiłkach nad dalszym rozwojem sportu pomorskiego, a przez to łatwiej pozwolił spełniać wielkie zadania, stojące przed kulturą fizyczną w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Część oficjalną zakończono odczytaniem przez znanego sportowca OWKS — pływaka Musiałę listu przekazującego wojskowemu klubowi sportowemu CDSA w Moskwie braterskie pozdrowienia i zapewne nia nie ustawiana w pracy nad dalszym rozwojem kultury fizycznej.

W części artystycznej spotkania wystąpił znakomity Zespół Pieśni i Tańca OW z programem muzyczno-wokalnym. Szczególnie Chacaturiana „Taniec z szablami” spotkał się z gorącym przyjęciem zebranych na spotkaniu sportowców, przedstawicieli rad okręgowych zrzeszeń, kół sportowych i czołowych aktywistów społecznych. (9).

Mały felieton

Opowieść p. Krówki

Dzień dobry, panie Krówka szanowny. Co pan masz taki przegrany wygląd jak gdybyś się „za” przewodniczącego kółka bikiniarzy został?

— A bo, panie Konik fatalne nie-szczęście w rodzinie się przytrafiło. W tzw. episkopie ciemnościach przez cały tydzień egzystuję z kurami spać chodzę. Elektryczność w mieszkaniu nieczynna.

— Z powodu?
— Ano, bo było tak. Babcia pasjami w wielbia chińską herbatę w szklance naparzona. W piątek wieczorem włączyła grzałkę do szklanki i czeka, aż się woda zapojuje. Helcia jak to Helcia, przez cały dzień w charakterze chodzącego biuletynu informacyjnego o sąsiadach występuje a wieczorem do domowej roboty się zabiera. Włączyła żelazko i za-

a ogonem wachlowana. Kto płaci za elektrykę: ja czy elektroniarka?

I, dawaj, włączyła jeszcze nocną lampkę, elektryczny budzik, oraz „czarodzieja” do ciasta, com jej w pedecie na imieniny kupił. Jako czołowiek ciutciut z dobrem społecznym i oszczędnością obnażony kłębem przed żoną i mówi: „Helcia ślub o nietykalności osoby małżeńskiej naruszę i spiorę! Zlituj się, wylącz, bo nie wytrzyma!”

Ale to tylko nie wytrzymały korci. Antos włączył właśnie swoją elektryczną kolejkę. Rozległ się huk i w całym domu zgąsto światło. Babcia w płacz, że nie trafi do szklanki z chińską naparzoną, Wandzia że żółdka nie wyleczy, bo poduszka zimna, Helcia lka, bo się prasowanie nie udało. Tylko Antos pogodny powiada, że radiowęzeł skończył program i publika może nareszcie iść spać.

Potem przyszli z pogotowia ratunkowego z elektrowni i stwierdzili, że nasza rodzina nadmierną konsumpcję elektryki uskutecznia. I włączyli nas za karę na tydzień z sieci. Oszczędność elektryczności to ważna rzecz, panie Konik. I teraz Helcia zrozumiała. Przez tydzień oszczędzamy kompletnie, a potem jak inni ludzie: od zmroku do godz. 21!

NIK



częła swoje damskie desusy prasować. Wandzia powiada, że ją brzuch boli i włącza elektryczną poduszkę, żeby podgrzewać żołądek. Antos urwis gada, że przemarzi i, dawaj, włączył elektryczny piecyk na 1500 watt. No a to się po pewnym czasie przestało podobać babci, bo piecyk grzał niesamowicie a centralne ogrzewanie też. Więc włączyła wentylator stołowy, że niby jej za duszno. Potem Antos, bo mu było nudno, włączył radio na pełny regulator i mówi, że się bawi w radiowęzeł uliczny a my jesteśmy przechodnie, którzy mogą co najwyżej palce w ucho włożyć, bo głośnika nie da się przyciszyć. Żona nie lubi się dzieciom sprzeciwiać, a ja żonie. Ale kiedy powiedziała, że nie-odzież musza się pobawić a ja mam, żyrandol z 12 „setkami” włączyć, bo jej ciemno — mnie zatknęło.

Szklanka z grzałką bulgotała, radio trzeszczało, lampy się świeciły, piecyk grzał, wentylator chłodził, Helcia pogwizdywała „Na lewo most, na prawo most” i żelazkiem po desce do prasowania suwała. Licznik elektrowni w tempie atomowej polki się obracał i co sekundę inną cyfrę na zegarze pokazywał.

„Helutka, zgąś lampę i wylącz żelazko” — mówi. A ona do mnie: „Z powodu?” „Z powodu oszczędności. Nieprzyjemność będziemy mieć” — powiadam. „Zwariowa! We własnym domu oszczędzać? Mietuchna, mężusiu Krówko sianem karmiona,

Sport

BOXERZY POLSCY PRZED MECZEM Z FINLANDIĄ

Od tygodnia w Akademii WF w Warszawie 24 naszych najlepszych bokserów przygotowuje się do pierwszego w tym sezonie międzynarodowego meczu z Finlandią (7 dni w Warszawie).

Według opinii trenera Sztama, większość zawodników poczyniła na obóz znaczne postępy w przygotowaniu technicznym i kondycyjnym. Po trzech sparringach w najlepszej formie znajdują się Murawski, Kukier, Stefanuk, Drogosz, Rozpierski i reprezentant wagi ciężkiej Węgrzyński.

Na obóz nie przyjechał jedynie mistrz olimpijski Chychła, którego zatrzymali w Gdańsku sprawy rodzinne.

Ostateczny skład drużyny ustalony zostanie w piątek. Reprezentacja oparta będzie na starszych rutynowanych zawodnikach, natomiast w drugim meczu z Finami w Łodzi drużyna polska składać się będzie z młodych bokserów.

Zainteresowanie meczem w Warszawie jest olbrzymie. Organizatorzy spotkania otrzymali zgłoszenia na ponad 30 tysięcy biletów, podczas gdy Hala Sportowa Gwardii może pomieścić tylko 3,5 tys. widzów. W związku z tym projektowane jest zainstalowanie głośników w kilku punktach miasta, przez które nadawane będą meldunki o przebiegu spotkania.

PTTK PRZED SEZONEM ZIMOWYM

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze organizuje w styczniu, lutym i marcu 1953 r. wycieczki narciarskie na trasie Szczyrk — Barania Góra — Zwardoń — Hala Boracza. Wycieczki te, które trwać będą 7 lub 14 dni, umożliwią zdobycie brązowej odznaki narciarskiej.

W tym samym okresie PTTK organizuje 10-dniowe pobyty w schroniskach: Na Równi, Baraniej Górze, Pod Mufflonem (Duszynki Źródło), w Karpaczu oraz Szklarskiej Porębie.

Informacje i zapisy przyjmują od połowy grudnia br. wszystkie ośrodki turystyczne PTTK.

Przed II Międzynarodowym Konkursem Skrzypcowym im. H. Wieniawskiego Wielcy poprzednicy skrzypków polskich

Poznań, w grudniu Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego zaczyna się w dniu 5 grudnia w Poznaniu. Z 12 krajów świata przyjadą do najzdolniejsi skrzypkowie młodego pokolenia, by tutaj w ub. wieku roz-

stawili sztukę polską po obu półkulach, staną do szlachetnego współzawodnicstwa w uprawianiu przez siebie dziedzinie sztuki muzycznej — grze na skrzypkach, instrumentu, który ograniczając się tylko do 4 strun zdolny jest do oddania pełni wrażeń artystycznych.

Obok Konkursu pianistycznego im. Chopina, Konkurs skrzypcowy jest drugim międzynarodowym współzawodnictwem artystycznym organizowanym przez Ojczyznę obu wielkich artystów. Z okazji Konkursu im. Wieniawskiego warto dokonać przeglądu naszych wielkich mistrzów skrzypiec. Mamy ich na przestrzeni minionego wieku czterech, którzy w dziejach muzyki światowej mają swoje wielkie miejsce.

Największym z nich, bo zarówno skrzypkiem jak i kompozytorem był HENRYK WIENIAWSKI, którego sztuka patronuje dzisiejszemu konkursowi. Urodzony w Lublinie w dniu 10 grudnia 1835 r., już jako młody chłopiec popisał się swym fenomenalnym talentem, odziedziczonym po matce świetnej pianistce. Po początkowych lekcjach w Lublinie wyjeżdża jako 6-letni chłopak do Paryża, gdzie zdobywa złoty medal i wspaniały okaz skrzypiec znanego lutnika włoskiego Guarneriego. Brat jego Józef, zdolny pianista, towarzyszy otąd Henrykowi w jego tournée artystycznym. Ziechali nie tylko Polskę, Rosję i Niemcy, ale byli i w Holandii, koncertowali w Paryżu i Londynie. Obaj bracia zdobywali wszędzie ogromne powodzenie, obaj urzekali swą grą, zwłaszcza zaś Henryk swą dziwną miękkością i wspaniałą techniką.

Wieniawski objął w roku 1860 stanowisko koncertmistrza na dworze petersburskim, skąd wraz z pianistą Antonim Rubinsteinem i śpiewaczką Pauliną Lucea wyjechał na występy do Ameryki, gdzie był znowu przedmiotem wielkich manifestacji. Po powrocie Wieniawski objął stanowisko kierownika klasy gry

na skrzypkach w Konserwatorium w Brukseli, po sławnym Henri Vieuxtemps. I znowu po kilku latach wyjeżdża do Rosji, gdzie trawiony już od dłuższego czasu chorobą serca, zmarł w dniu 31 marca 1886 w Moskwie.

Zwłoki przewieziono do Warszawy i złożono na Powązkach. Obok gry na skrzypkach Wieniawski



zdołał, jeżeli nie większe, to niemniej wielkie uznanie, o tyle lepsze, że trwałe, swymi arcydziełami kompozycji na skrzypce. Dzieła Wieniawskiego są do dziś dnia prawie niedoścignionym wzorem kompozycji skrzypcowej.

Starszym od Henryka Wieniawskiego skrzypkiem polskim w ub. wieku był KAROL LIPINSKI (1796—1861). Genialny samouk, który swą intuicją i talentem, zdobył doskonałość interpretacyjną. Natrafił na okres, w którym omamiał umysły muzyczne i nie muzycz-

ne wielki czarodziej skrzypiec Paganini, stąd może Lipiński nie jest powszechnie znanym i docenianym. Mimo takiej konkurencji Lipiński umiał nieraz odnieść i zwycięstwo nad Paganinim.

Paganinim złączonym jest znowu inny polski skrzypek, którego gra czarowała Paryż i Londyn, który mimo wielkiego powodzenia na zachodzie Europy umie rezygnować z kariery, wywrócić do Warszawy i wszelkie swe wysiłki skierować na uruchomienie zamkniętej przez zaborcę szkoły muzycznej. Tym rezygnującym z powodzenia osobistego na rzecz przyszłych artystów to APOLINARI KĄTSKI (1826—1879), który już jako 4-letni chłopak występował na dworze petersburskim. Był przez pewien czas także i uczniem Paganiniego, który o nim powiedział, że „Apolinari Kącki prześcignie wszystkich najslawniejszych wirtuozów”.

niej znanym w kraju, bardziej na Zachodzie, a zwłaszcza w Anglii, był WŁADYSŁAW GÓRSKI (1846—1915), uczeń Kątskiego w Konserwatorium warszawskim. Konserwatorium ukończył Górski z dwiema pierwszymi nagrodami: za grę na skrzypkach i opanowanie nauki harmonii po czym wyjeżdża do Berlina na dalsze studia muzyczne. Z Berlina jego droga prowadzi do Anglii, gdzie występuje w szeregu wielkich tamt. orkiestr symfonicznych.

Na przełomie dwóch wieków pojawia się w Warszawie świetny skrzypek STANISŁAW BARCEWICZ. Po studiach muzycznych w Warszawie i Moskwie, zapoczątkował on sławę koncertem w Lipskim Gewandhausie, który przyniósł mu w efekcie szereg propozycji koncertowych do Danii, Norwegii i Szwecji. Barcewicz osiada w Warszawie i prowadzi w stolicy przez 40 lat klasę gry na skrzypkach.

W ślad za tymi dawnymi naszymi mistrzami skrzypiec, idą młodzi, dzisiaj już także niektórzy nie żyjący. Obaj zmarli nasi skrzypkowie: BRONISŁAW HUBERMANN i WACŁAW KOCHAŃSKI cieszyli się za życia nieprzełamaną sławą.

BRONISŁAW HUBERMANN urodził się w Częstochowie w r. 1882 i po życiu pełnym sukcesów artystycznych osiadł w Palestynie, gdzie w roku 1936 powołał do życia orkiestrę symfoniczną. Zmarł w roku 1947. Hubermann jest szczęśliwszym od swych poprzedników, bo swe wielkie kreacje artystyczne przekazał potomności przy pomocy setek płyt gramofonowych nagranych z nim w Ameryce i Niemczech.

WACŁAW KOCHAŃSKI (1887—1934) profesor gry na skrzypkach w Warszawskim Instytucie Muzycznym również objeżdżał Europę swymi koncertami. Zasłynął jako świetny interpretator dzieł Karola Szymanowskiego.

Wśród żyjących artystów gry na skrzypkach zwrócić trzeba szczególną uwagę na IRENE DUBISKĄ, uczennicę Sterną i Hubermanna, GRAŻYNĘ BACIEWICZ, skrzypkaczkę i kompozytorkę, oraz EUGENIE UMIŃSKĄ, świetną wykonawczynię dzieł Karłowicza i Szymanowskiego. Skrzypków żyjących i wielkich artystów jest niewątpliwie więcej, zwracamy jednak uwagę na te trzy wspaniałe prekursorki sztuki kobiet na tym fakcie pięknym instrumentem, jakim są skrzypce.

W dniu 5 grudnia stanie na estradzie poznaczki 9 naszych młodych skrzypków: Zenon Bakowski, Igor Iwanow, Józef Kania, Stanisław Lenz-Lewandowski, Zygmunt Murawski, Henryk Palulski, Edmund Siewka, Edward Stankiewicz, Wanda Wikomirska. Zmierza swój talent i sztukę z najlepszymi z wielu krajów świata. Wszystkim im składamy serdeczne życzenia zajęcia należnego miejsca. W szlachetnym współzawodnictwie pod surową, ale sprawiedliwą oceną jury, składającego się z przedstawicieli wszystkich krajów biorących udział w konkursie, zwycięży — najzdolniejszy. H. S.

Siatkówka — masowym sportem w ZSRR

Wśród doskonałych siatkarzy radzieckich bawiących obecnie w Polsce z okazji Miesiąca Pogłębiała Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jest kilku zawodników, których już gościliśmy w naszym kraju.

Po raz trzeci jest w Polsce zasłużony mistrz sportu, dwukrotny mistrz świata — Szczaglin. Szczaglin, który gra w moskiewskim Dinamo był w naszym kraju reprezentując swoje zrzeszenie w r. 1947, a następnie w 1948.

Z pozostałych członków ekipy byli również w naszym kraju mistrz sportu i trener ekipy zasłużony mistrz sportu Jakuszew. Warszawa zna również sędzię Aniszczenko, jeszcze z r. 1944—45, kiedy to jako oficer Armii Czerwonej walczył o wyzwolenie naszej ojczyzny spod jarzma hitlerowskiego.

Na pytanie ile ludzi gra w Związku Radzieckim w siatkówkę, trener Jakuszew — rozkłada bezradnie ręce:

„Tego nie jesteśmy w stanie Wam powiedzieć. Weźcie pod uwagę, że np. w moskiewskim Spartaku, gdzie jestem trenerem gra w siatkówkę aż 2,5 tys. ludzi. Piłka siatkowa, w którą zaczęto grać w ZSRR 27 lat temu — dziś jest sportem masowym w pełnym tego słowa znaczeniu”.

— Trener Jakuszew zapoznaje nas następnie z systemem rozgrywek o mistrzostwo ZSRR.

„W rozgrywkach o mistrzostwo ZSRR — opowiada Jaruszew — biorą udział 24 drużyny tak w konkurencji kobiet jak i mężczyzn. W skład tych 24 dru-

żyn wchodzi po jednej drużynie z każdej republiki — to znaczy 16 drużyn, następnie 4 najlepsze drużyny kobiet i trzy drużyny mężczyzn z Moskwy, po dwie drużyny mężczyzn i kobiet z Leningradu oraz ze względu na szeroki rozwój siatkówki w republice ukraińskiej, republika ta ma prawo zgłosić dodatkowo jedną różną kobiecą i dwie mężczyzn. Ponadto o utrzymanie tytułu walczy mistrz ZSRR z roku poprzedniego.

Te 24 drużyny grają w 4 grupach. Do finału wchodzi po 2 drużyny z każdej grupy, gdzie grają systemem jednorundowym każdy z każdym. Począwszy od r. 1938 aż do chwili obecnej mistrzostwa rozgrywane są systemem Zrzeszeniowym. W r. 1938 na mistrzostwach w Moskwie triumfowali siatkarze Spartaka (Leningrad). W następnych latach tytuł mistrzowski zdobyli: w 1939 r. Spartak (Leningrad), w 1940 r. Spartak (Moskwa), w 1945 r. Dinamo (Moskwa), w 1946 r. Dinamo (Moskwa), w 1947 r. Dinamo (Moskwa), w 1948 r. Dinamo (Moskwa), w 1949 r. CDSA (Moskwa), w 1950 r. CDSA (Moskwa), w 1951 r. Dinamo (Moskwa), w 1952 r. WWS (Moskwa).

Z centralnych rozgrywek odbywających się rokrocznie w naszym kraju, to mistrzostwa juniorów ZSRR, mistrzostwa kołchoźników ZSRR oraz rozgrywki o puchar Związku Radzieckiego.

Na zakończenie rozmowy trener Jakuszew wyraża przekonanie, że występ młodzieżowej reprezentacji ZSRR w naszym kraju przyczyni się do podniesienia poziomu zarówno siatkarzy polskich jak i młodych zawodników radzieckich.

Centrala Zaopatrzenia Rolnictwa Składnica Okręgowa nr 2

w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 60 podaje do wiadomości wszystkim ODBIORCOM jak i DOSTAWCOM, że magazyny będą w czasie od 15 grudnia 52 r. do 31 grudnia 52 r. ZAMKNIĘTE z powodu przeprowadzania inwentury. W tym czasie żadne transakcje handlowe jak i materiałowe przeprowadzane nie będą. Dyrektor Składnicy. (11043k)

RADIO

Czwartek, 4 grudnia PROGRAM II
DZIENNIKI: 5.05, 6.30
7.55, 12.04, 17.00, 23.50
MUZYKA: 5.10 „Pobudka górnicza”, 5.50 rozrywk. 14.50 swojskie melodie gra Zesp. Harmonistów, 18.49 rec. wiołoncez. B. Naguięwskiego, 19.00 muz., 19.19 transm. uroczystego otwarcia Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu: Filharmonia pod dyr. St. Wiślickiego, soliści: M. Drewniakówna i J. Ekiel-Szellgowski, Mońkusko, Lutostawski i Szymanowski, 21.30 wianka walców Waldteufela, 21.38 rozrywk., 22.30 Bach Brahms, 22.30 IX symf. L. van Beethovena.
INNE AUDYCJE: 14.30 dla kl. I — słuch. „Przygody Bar-barki”, 14.30 dla kl. VI słuch. „Pan Rej z Nagłowca”, 15.10 „Donbas” fragm. pow., 16.00 Wsz. Rad. — kurs I — „Zarys historii powszechnej” 22.00 Wsz. Rad. — kurs II — „Romantyzm polski. TYLKO NA FALI 1322 M DZIENNIKI: 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 22.00 23.00.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TRZECH KOWALI I DWÓCH SZWAJCARÓW zatrudni od zaraz Zespół PGR Jastrzębie. Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy. Zgłoszenia kierować do Dyrekcji Zespołu Jastrzębie, p-ta Drzyżym, pow. Świecie. (11032k)
TECHNIKA słowni cieplnych, REFERENTA BHP, ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych, KOBIETY do Straży Przemysłowej zatrudni Zespół Młynów. Bydgoszcz, Gen. Stałina 113. (11003k)
2 KAMASZNIKÓW zatrudni natychmiast Spółdzielnia Inwalidów „WSPÓŁPRACA” Bydgoszcz, ul. Gen. Stałina 18. (11005k)
2 HANDLOWCÓW branży odzieżowej, 4 REF.-MA-SZYNISTKI, 1 starszego REFERENTA finansowego, 1 SPRZĄTACZKĘ zatrudni od zaraz „Spółnota Pracy”. Bydgoszcz, ul. Dworcowa 14. (11006k)
SPRZEDAŻ
BLAM — baran biały sprzedam. Adres wskazać IKP Bydgoszcz. (10997g)
JADALNIĘ dębową gdańską styl sprzedam. Chełmża, Rokossowskiego 3 m. 4 (10998g)
WESTFALKE marki „Lupersbuch” sprzedam. Kulebska 1 sklep. (11015g)
RADIO „Mazur” sprzedam Bydgoszcz, Seminaryjna 8-3. (11014g)
ROWER męski sprzedam. Bydgoszcz, Bojowników PPR 11 m. 1. (11018)
NOWA sypialnię orzechową sprzedam. Bydgoszcz, Stroma 27-1. (11017g)
RADIO 4-lampowe, 3 zakresowe sprzedam. Gołębia 78-1 od 16-tej (11016g)
JADALNIĘ dębową ciemną sprzedam. Sienkiewicza 33 m. 6 godz. 17—18-tej. (10994)
RADIO bateryjne marki „Elektrik” sprzedam. Bydgoszcz, ul. Glinki 44-29. (11022g)
RADIO 4 lampowe sprzedam. Gen. Stałina 48-8 od godz. 17—19-tej. (11021g)
RADIO „Mazur” sprzedam Adres wskazać IKP Bydgoszcz. (11020g)
MATERIAŁ na płaszcz ce na 450 zł sprzedam. Bielecka 40-3. (11023g)
RADIO „Philipsa” lampowe sprzedam. Bydgoszcz, Poznańska 11-1A od 15-17-tej. (11019g)
PIEC żelazno-szatowy większy, odkurzacz elektryczny sprzedam. Stałina 105. (11030g)
KURTKĘ popielicową sprzedam. Jezulcka 16-11, godz. 17—19-tej. (11029g)
RADIO „Stern” 6 lampowe sprzedam. Adres wskazać IKP Bydgoszcz. (11027g)
SUKNIĘ ślubną sprzedam. Bydgoszcz, Chocholewskiego 50-2. (11036)
ROWER męski sprzedam. Bydgoszcz, Gołębia 71-3. (11037g)
GRYLAZ esencje, olejki, barwniki spożywcze, pastę orange, wafle i inne surowce cukierskie, poleca D. Foms Bydgoszcz obecnie Warszawa 5. (11028g)
SZAFĘ kombinowaną sprzedam. Adres wskazać IKP Bydgoszcz. (11013g)
KOZUCH sprzedam. Adres wskazać IKP Bydgoszcz. (11034g)
Duży piec żelazny z rurami używane puszk blaszane zakupi Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Branży Budowlanej Sienkiewicza 1 BYDGOSZCZ 11031
POSADY WULNE
PODWÓRZOWEGO przychodniego poszukuję, Sarnowska. Inowrocław, ul. Poznańska 7. (10704)
POMOC domowa potrzebna od zaraz. Świętojańska 16-6. (11028g)
POKÓJU POSZUKUJĄ
PRACOWNIK na powołnym stanowisku poszukuje pokoju umebowanego. Oferty do IKP Bydgoszcz. (10928)
INŻYNIER samotny poszukuje pokoju śródmieściu. Oferty IKP Bydgoszcz. „11002”. (11002)
NAUKA
TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości Łódź 1 skrytka 163. (11033k)
MASZYNOPISANIA przy-szytego, korespondencyjnej handlowej udzielam. Toruń, Kochanowskiego 6-4. (11033k)
ZAMIANY
ZAMIENIĘ domek willo-wny, może być z odstąpieniem prawa własności: 4 pokoje, kuchnia, łazienka, ogród, Wrocław, dzielnica willowa, na podobne lub na mieszkanie Bydgoszczy Toruń lub Grudziądu. Władomość Bydgoszcz ul. Śniadeckich 49-1. (10938g)
ZGUBY
ZGUBIONO kartę meldunkową wraz z odcinkiem ankiety. Urszula Górkowska Struchon, gmi na Lisewo, pow. Chełmno (11010k)
ZAGUBIONO legitymację PKP Kozieł Paulina Łódź-Kaliska. (3372)
ZGUBIONO leg. szkolną nr 6c na nazwisko Wojcieś szonek Zbigniew. (11000g)
ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. Regina Poczekaj, Bydgoszcz, Pomorska 62 (11001)
RĘKAWICZKĘ jelonkową zgubiono w PKO. Zwrot za wynagrodzeniem wartownikowi PKO. (10995g)
ZGUBIONO zaświadczenie nr 1187, wydane 13.II.1952 przez Narodowy Bank Polski Bydgoszcz dla Eugenii Redlarskiej — Teatr Zemi Pomorskiej. (11033)
ZGUBIONO przepustkę fa bryczną BZO Ciechańska Irena Niemcz, pow. Bydgoszcz. (11036g)
OGŁASZAJCIE SIĘ W IKP
Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g 63 cm. E-III-1705

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20 Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalistyczna Stałina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140. REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA”, WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-linowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej